

Rozdział 1

PODMIOTOWA TRANSFORMACJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Dominik Janowski

Wstęp

Jak trafnie zauważa Teresa Łoś-Nowak, stosunki międzynarodowe są jednym z najbardziej skomplikowanych fenomenów w dziejach społecznego życia ludzkości¹¹¹⁵. Już samo określenie ich zakresu podmiotowego i przedmiotowego sprawia poważne trudności. Za przykład można tu podać liczne, różniące się od siebie definicje tego, czym są stosunki międzynarodowe. Zdaniem G.A. Lopeza i M.S. Stohla to działania społeczne, w których jednostki lub grupy społeczne z jednego narodu wchodzą w interakcje oficjalnie lub nieoficjalnie z jednostkami lub grupami innego narodu¹¹¹⁶, podczas gdy R. Kuźniar stwierdza, że „istota stosunków międzynarodowych polega na wzajemnym oddziaływaniu wszystkich składników rzeczywistości międzynarodowej, zarówno aktywnych [...], jak i tych, które te oddziaływania warunkują: wzmacniają, osłabiają czy zniekształcają”¹¹¹⁷. O ile zatem zakres podmiotowy (jak i przedmiotowy) zjawiska, którym są współczesne stosunki międzynarodowe, nie został jednoznacznie wyznaczony (gdyż w zasadzie jak mógłby być, zważywszy na fakt jego nieustannej fluktuacji i zmiany w zgodzie z prawem postępującej złożoności¹¹¹⁸), o tyle wątpliwości nie ulega, że stosunki między-

¹¹¹⁵ T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wrocław 2000.

¹¹¹⁶ G.A. Lopez, M.S. Stohl, *Part I. Perspectives on the Nature of International Relations*, w: tychże, *International Relations. Contemporary theory and practice*, CQ Press, Washington, D.C. 1989, s. 3–214.

¹¹¹⁷ R. Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe – istota, uwarunkowania, badanie*, w: *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006, s. 23.

¹¹¹⁸ M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe Stosunki Polityczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2021.

narodowe znajdują się w fazie drastycznego przeobrażenia, polegającego przede wszystkim na rozszerzaniu katalogu ich uczestników (zakres podmiotowy), jak również podejmowanej problematyki (zakres przedmiotowy)¹¹¹⁹. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że mimo iż rezultaty tego procesu są dziś dostrzegalne bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, nie jest to zjawisko nowe – w istocie trwa ono od kilku wieków¹¹²⁰, zaś obecnie, pod wpływem licznych czynników, które zostaną omówione w dalszej części opracowania, ulega przyspieszeniu i ugruntowaniu. Celem niniejszego rozdziału jest omówienie swoistego *status quo* – punktu wyjścia dla wspomnianych zmian, czynników je umożliwiających oraz kształtowanego w ich toku systemu międzynarodowego ze szczególnym uwzględnieniem w nim roli państwa.

1. Porządek westfalski

O ile jednoznaczne określenie aktualnego kształtu stosunków międzynarodowych z uwagi na gwałtownie zachodzące w nich zmiany przysparza znacznych trudności, to z perspektywy czasu możliwym jest określenie cech wspólnych historycznych porządków globalnych jako systemów będących przedmiotem dokonujących się dziś przemian. Odpowiednim „modelem”, od którego należy rozpocząć refleksję dotyczącą trwającej od dawna, a dziś przyspieszającej transformacji, jest zjawisko nazywane w dyskursie naukowym mianem „Westfalskiego Systemu Stosunków Międzynarodowych”¹¹²¹.

Pokój Westfalski, ukonstytuowany wraz z końcem wojny trzydziestoletniej (toczącej się w latach 1618–1648) na mocy dwóch traktatów – z Münster (pomiędzy Francją a Rzeszą Niemiecką) i Osnabrück (pomiędzy Szwecją i Cesarzem Austriackim) – wprowadzał doniosłe

¹¹¹⁹ K. Piórko, *Reakcje społeczności międzynarodowej na „władzę” korporacji transnarodowych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, „Politologia” 2006, nr 13, s. 19–33 oraz W. Stachyra, *Użyteczność badawcza struktur sieciowych w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Athenaeum, Polskie Studia Politologiczne, vol. 70(2)/2021, s. 159–174.

¹¹²⁰ M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe Stosunki Polityczne...*, s. 11.

¹¹²¹ A. Kyrydon, S. Troyan, *International relations as a system and a discipline: From the westphalian to the post-westphalian world order*, „Studia i Analizy Nauk o Polityce” 1, 2021.

zmiany do zastanego systemu międzynarodowego¹¹²². Był bowiem pierwszym w historii aktem prawnomiędzynarodowym, w którym powołano się na zasadę suwerenności państw i jej następstwo w postaci ich formalnej równości¹¹²³. I choć nie pojawił się on w próżni – dość przytoczyć tu poglądy niemieckiego socjologa, Norberta Eliasa, który podkreślał, że grunt pod ukształtowanie się nowego ładu w Europie¹¹²⁴ położyły z jednej strony postępująca monopolizacja użycia siły, z drugiej zaś rozwój handlu i współzależności pomiędzy określonymi grupami społecznymi¹¹²⁵, to od 1648 roku to państwa narodowe, a nie rody czy patrymonia stawały się podstawową jednostką stosunków międzynarodowych. W związku z tym system powstały po Pokoju Westfalskim określa się mianem „państwocentrycznego”.

Na centralną rolę państwa wskazywało w nim przede wszystkim przypisanie instytucji państwa katalogu praw podstawowych. Do tegoż zbioru zaliczyć należy: *ius tractatum* (prawo do zawierania wiążących traktatów z innymi państwami), *ius legationis* (prawo do utrzymywania stosunków dyplomatycznych i wysyłania poselstw) oraz *ius ad bellum* (prawo do wojny – do jej wszczynania i prowadzenia). Choć w praktyce suwerenna równorzędność państw *de iure* prowadziła w tamtym systemie do hierarchiczności *de facto*¹¹²⁶, powyższy katalog praw przysługiwał formalnie każdemu państwu. Kompetencjom państw towarzyszyły ogólnie przyjęte zasady prawa międzynarodowego, takie jak:

¹¹²² Należy jednak wspomnieć, że istnieją także (choć w przeważającej mniejszości) głosy sceptyczne co do znaczenia Pokoju Westfalskiego dla kształtu stosunków międzynarodowych. Za przykład podać można chociażby Z. Wójcika, który w dziele pt. *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1999 prezentował pogląd, że rola traktatu westfalskiego została przez wielu historyków przeceniona.

¹¹²³ Choć warto zaznaczyć, że pojęciem tym posługiwano się już wcześniej, np. w ramach argumentowania przez świeckich władców europejskich tezy o potrzebie uniezależnienia się od zwierzchnictwa papieża rzymskiego i cesarza, zaś sam termin ukuty został w XVI wieku przez Jeana Bodina w dziele pt. *Sześć ksiąg o państwie*, 1576. Na temat roli Pokoju Westfalskiego por. więcej w: D. Croxton, *The Peace of Westphalia of 1648 and the Origins of Sovereignty*, „The International History Review”, Vol 21, 1999.

¹¹²⁴ System ten jednak z czasem proliferował na inne regiony świata – w XVIII wieku na Amerykę Północną, w XIX na Amerykę Południową i Japonię, zaś w wyniku kolonializmu także na niektóre tereny Azji i Afryki. Por. R. Jackson, G. Soerensen, *Introduction to International Relations*, Oxford 1999, s. 10.

¹¹²⁵ Por. N. Elias, *Über den Prozeß der Zivilisation – soziogenetische und psychologische Untersuchungen*, Frankfurt a. M. 1976.

¹¹²⁶ W. Stachyra, *Użyteczność badawcza struktur...*, s. 159–174.

nieingerencja w sprawy wewnętrzne innych państw, nienaruszalność granic i zasada *pacta sunt servanda* (umów należy dotrzymywać)¹¹²⁷. Wynikał z tego, utrzymujący się w pewnym sensie do dziś, pierwotny charakter państwa w stosunkach międzynarodowych. Jego „pierwotność” rozumiana jest *a contrario* do „wtórności” innych aktorów międzynarodowych, istniejących na podstawie porozumienia państw (organizacje międzynarodowe o charakterze międzyrządowym) lub na podstawie i w granicach prawa wewnętrznego stanowionego przez państwa (np. korporacje posiadające transnarodowe ekspozycje).

Następstwem suwerenności państw była także sztywna zasada terytorialności. W dobie braku czynników cybernetycznych, informatycznych czy kosmicznych, które obecnie osłabiają jej efektywność, granice państw miały charakter absolutny, co oznaczało przypisanie instytucji państwa do określonego terytorium. Pozwalało to na wyodrębnienie dwóch kategorii władzy, tj. samowładności i całowładności¹¹²⁸. Pierwsza z nich oznaczała niezależność od jakichkolwiek czynników zewnętrznych, zaś druga kompetencję do normowania wszelkich stosunków wewnętrznych.

Sfera bezpieczeństwa w systemie westfalskim była postrzegana przede wszystkim przez pryzmat zagrożeń militarnych¹¹²⁹. O potęgę w kategoriach względnych decydował przede wszystkim potencjał zbrojny państwa, zaś pozostałe czynniki, takie jak demografia, produkcja żywności czy możliwości eksportu przetworzonych towarów w celu zabezpieczenia zapasów szlachetnych kruszców (zgodnie z doktryną merkantyizmu), miały wobec niej charakter pochodny, będąc tyleż istotne, o ile wzmacniały albo osłabiały możliwości operacyjne wojska. Podstawowym mechanizmem regulującym funkcjonowanie tego systemu była równowaga sił, mająca zapobiegać osiągnięciu pozycji hegemonicznej przez państwa w celu uniknięcia destabilizacji. Środkiem zabezpieczania swego balansu pomiędzy państwami było powstające prawo międzynarodowe w postaci prawa traktatowego. System ten miał bowiem charakter anarchiczny, co oznaczało brak jednego, centralnego ośrodka władzy. Państwa nie posiadały odgórnych zwierzchników, ich

¹¹²⁷ H. Kissinger, *Porządek Światowy*, przeł. M. Antosiewicz, Wołowiec 2017.

¹¹²⁸ L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958, s. 121 i nast. (poprzednie wydania nosiły tytuł: *Prawo narodów*).

¹¹²⁹ Zagrożenia dla bezpieczeństwa są tutaj rozumiane wg. kategorii przedstawionej przez F.X. Kaufmana – jako możliwość wystąpienia jednego lub większej liczby negatywnie wartościowanych zjawisk. Por. F.X. Kaufman, *Sicherheit als soziologisches und sozialpolitisches Problem*, Stuttgart 1970.

wola wyrażana poprzez zawierane traktaty, układy i sojusze była w tym systemie najwyższym i jedynym nośnikiem prawa i władzy.

Podsumowując, w systemie westfalskim nad kategorią *soft power* zdecydowanie dominowała *hard power* przy jednoczesnym występowaniu hierarchicznych, mechanicznych, jasno rozgraniczonych form władzy i prawa, opartych na autonomicznych i niezależnych od siebie formalnie ośrodkach państwowych z jasno wytyczonymi kompetencjami, katalogiem przynależnych im praw. Emanacją tego rozumienia stosunków międzynarodowych była tzw. realistyczna wizja stosunków międzynarodowych. Za jej prekursorów uważa się T. Hobbesa, XVII-wiecznego autora dzieła pt. *Lewiatan*¹¹³⁰, czy kanclerza Rzeszy Niemieckiej w latach 1871–1890, Bismarcka. Do współczesnych kontynuatorów tego nurtu zalicza się np. Hansa Morgenthaua¹¹³¹ czy J. Mearsheimera¹¹³². Realistyczna wizja stosunków międzynarodowych¹¹³³ stawia w centralnym ich punkcie państwo, wskazując na jego podstawową i fundamentalną rolę w kształtowaniu porządku międzynarodowego, który ma *de facto* charakter międzypaństwowy. Państwa funkcjonują w układzie poliarchicznym, opartym na zasadzie suwerenności, zaś ich relacje cechuje tzw. *strukturalna nieufność*, wynikająca z nieustannego potencjalnego zagrożenia militarnego ze strony innych państw. Rozumienie bezpieczeństwa w ramach wizji realistycznej dobitnie oddają słowa wspomnianego już H. Morgenthaua: „Jakikolwiek byłyby cele ostateczne państw [bezpieczeństwo, prestiż, prosperity, hegemonia, niezależność polityczna], potęgą jest zawsze bezpośrednim celem”¹¹³⁴.

¹¹³⁰ T. Hobbes, *Lewiatan*, przeł. C. Znamierowski, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2023.

¹¹³¹ H. Morgenthau, *Politics Among Nations. The Struggle for Power and Peace*, Nowy Jork 1948.

¹¹³² J. Mearsheimer, *Wielkie Złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, przeł. Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022.

¹¹³³ Należy wspomnieć, że nie jest to jednolity nurt. W ramach realizmu można wyróżnić chociażby podtyp ofensywny i defensywny czy inne kategorie, uwzględniające częściowo np. rolę podmiotów transnarodowych. Por. więcej: A. Tomczyńska, *Realizm ofensywny Johna J. Mearsheimera a hegemonia Stanów Zjednoczonych Ameryki po zimnej wojnie*, publikacja pod redakcją prof. Edwarda Haliżaka i prof. Jacka Czaputowicza po III Ogólnopolskiej Konwencji PTSM, która odbyła się w listopadzie 2013 r. w Bielsku-Białej.

¹¹³⁴ Eng. "Whatever the ultimate aims of international politics, power is always the immediate aim", H. Morgenthau, *Politics Among Nations...*, s. 13

2. Czynniki i proces transformacji

Transformacja westfalskiego systemu międzynarodowego, choć dokonuje się od kilkuset lat¹¹³⁵, ulega gwałtownemu przyspieszeniu wraz z zakończeniem II wojny światowej. Zgodzić się tu należy z twierdzeniem M. Pietrasia, że „obecna postać stosunków międzynarodowych, w tym płaszczyzny międzynarodowych stosunków politycznych, jest skutkiem wielowiekowej zmiany z efektem przyspieszenia historycznego w ostatnich dekadach”¹¹³⁶. Zanim jednak omówione zostaną widoczne już skutki wspomnianej, wciąż dokonującej się zmiany, należy pokrótce pochylić się nad czynnikami, które umożliwiły gwałtowną akcelerację.

François Ost i Michel van de Kerchove zbiorczo określili te czynniki w następujący sposób: „W okresie, który upłynął od czasów Kelsena, Harta i Rossa, cały świat przeszedł przemianę, dając każdego dnia szansę coraz to nowym perspektywom. Wystarczy wskazać globalizację rynków finansowych, rosnącą zależność różnych gospodarek i kultur, postęp w dziedzinie technologii numerycznych, otwierający drogę do społeczeństwa informacyjnego, budowa wspólnej Europy, osłabienie możliwości działania państwa (w obu jego wersjach, państwa narodowego i państwa obywatelskiego), narodziny licznych prywatnych potęg (międzynarodowych firm i organizacji pozarządowych), wzmocnienie pozycji sędziów i kult praw człowieka, multikulturalizm, także w łonie państw narodowych, położenie akcentu na silny indywidualizm”¹¹³⁷. Choć w wyliczeniu tym ujęto wiele czynników¹¹³⁸ warunkujących przemiany w systemie międzynarodowym, na szczególną uwagę zasługuje kilka z nich. Jako pierwszy należy wymienić czynnik technologiczny.

¹¹³⁵ Swoiste „wyłomy” od państwowocentryczności tego systemu można było zaobserwować już w XVIII wieku pod postacią międzynarodowych organizacji pozarządowych i międzyrządowych (od XIX wieku), jak chociażby Centralna Komisja Nawigacji na Renie powstała w 1815 roku, Międzynarodowa Organizacja Meteorologiczna w 1878 roku czy wreszcie Liga Narodów, powołana w 1919 roku.

¹¹³⁶ M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe Stosunki Polityczne...*, s. 19.

¹¹³⁷ F. Ost, M. van de Kerchove, *De la pyramide au réseau pour une théorie dialectique du droit*, fragment przet. T. Chauvin, Bruksela 2002, s. 2.

¹¹³⁸ Choć na pierwszy rzut oka wydawać się może, że omawiana transformacja to de facto inne określenie procesów globalizacyjnych, stwierdzić należy, że globalizacja jako taka jest zjawiskiem znacznie węższym, nie dotykającym sedna komentowanej tutaj transformacji. Bez wątpienia ma ona jednak silny wpływ na kształt współczesnej rzeczywistości i jest jedną z wiodących składowych dokonującego się przeobrażenia.

Dokonująca się w latach 70. XX wieku trzecia rewolucja przemysłowa, a następnie trwająca do dziś IV rewolucja, wprowadziły do codzienności społeczeństw oraz katalogu narzędzi państw instrumenty generujące poważne zmiany w organizacji i funkcjonowaniu życia społecznego¹¹³⁹. Jak trafnie wskazuje M. Pietraś, doprowadziło to do ewolucji w czterech wymiarach, tj. umiejętności, wiedzy i kwalifikacji „zwykłych ludzi”, zdolności organizowania się społeczeństw, mobilności jednostek oraz struktur sterowania życiem społecznym¹¹⁴⁰. Dokonujące się wejście w okres technokapitalizmu¹¹⁴¹ odciska trwałe piętno na systemach organizacji i funkcjonowaniu życia społecznego zarówno z perspektywy lokalnej, jak i globalnej.

Drugim niezbędnym komponentem zmian, wchodzącym w ścisłą synergię z czynnikiem technologicznym, są bez wątpienia okoliczności polityczne. Z jednej strony możemy tu mówić o zakończeniu drugiej wojny światowej i woli politycznej państw w kształtowaniu systemów współpracy i bezpieczeństwa, mających na celu zapobieżenie kolejnym, niszczącym konfliktom zbrojnym. Przyczyniły się one do powstania organizacji międzynarodowych zarówno o charakterze lokalnym (np. Unia Europejska¹¹⁴²), jak i globalnym (Organizacja Narodów Zjednoczonych), przejmujących część kompetencji państw w celu koordynacji ich działań. Zdaniem światowych elit słowa księcia Kalergiego dotyczące losów Europy – „Europejski dylemat może być podsumowany w trzech słowach: zjednoczenie albo upadek”¹¹⁴³ – pozostawały aktualne w odniesieniu do społeczności międzynarodowej.

Z woli politycznej i związanej z nią wizji przyszłości świata wywodzi się trzeci czynnik warunkujący zmiany, tj. czynnik ekonomiczny. Jego emanacją jest tzw. Konsensus Waszyngtoński (*Washington Consensus*)¹¹⁴⁴, opracowany pierwotnie jako wskazówki

¹¹³⁹ D. Kellner, *Globalization and the Postmodern Turn*, <https://pages.gseis.ucla.edu/faculty/kellner/essays/globalizationpostmodernturn.pdf>.

¹¹⁴⁰ M. Pietraś, *Przestrzeń badawcza nauki o stosunkach międzynarodowych*, Vol. 12 No. 4 (36) (2015): III Ogólnopolski Kongres Politologii „Odstoły polityki”, s. 72.

¹¹⁴¹ L.S. Villa, *The Rise of Technocapitalism*, „Science & Technology Studies. Special Issue: Commodification and De-Commodification of Knowledge”, Vol. 14 No. 2 (2001).

¹¹⁴² K. Świrska-Czałbowska, *Koncepcje Wspólnej Europy na przestrzeni wieków*, „Studia i Materiały. Wydział Zarządzania”, Uniwersytet Warszawski, 2005.

¹¹⁴³ My Europe, <https://my-europe.org/articles/richard-nikolaus-count-coudenhove-kalergi/>.

¹¹⁴⁴ Terminu „Washington Consensus” po raz pierwszy użył John Williamson w 1990 roku.

gospodarczo-ekonomiczne dla krajów Ameryki Łacińskiej. Stanowi on swoistą syntezę neoliberalnych tez promowanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy, do których należą przede wszystkim: likwidacja barier dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych, prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, liberalizacja handlu czy deregulacja w zakresie prawa ochrony konkurencji. E. Halizak wprost stwierdza, że można uznać go za jeden z czynników konstytutywnych globalizacji¹¹⁴⁵, a w następstwie także czynników konstytutywnych globalnego porządku¹¹⁴⁶.

Kwestią wciąż aktualną i otwartą pozostaje nadal wpływ pandemii COVID-19 na kształt trwającego procesu przebudowy stosunków międzynarodowych. Z jednej strony bowiem w oczywisty sposób obostrzenia przyjmowane przez państwa doprowadziły do znacznego zmarginalizowania swobody przepływu osób i towarów, zmniejszeniu uległ wolumen handlu¹¹⁴⁷, nasilił się izolacjonizm oraz protekcjonizm czy wreszcie nastąpiło przeniesienie ciężaru decyzyjnego z powrotem na poziom krajowy. Z drugiej jednak strony nie brak wiarygodnych głosów, że wbrew katastroficznym wizjom nie doszło do załamania światowego systemu gospodarczego, a tym bardziej politycznego, zaś sama pandemia stanowić będzie początek dalszej, przyspieszonej intensyfikacji procesów globalnych, nie zaś ich strukturalne przekształcenie czy unicestwienie¹¹⁴⁸.

¹¹⁴⁵ E. Halizak, *Ideowe podstawy globalnego ładu liberalnego w gospodarce – rola i znaczenie Washington consensus*, w: E. Halizak, R. Kuźniar, J. Symonides (red.), *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2003.

¹¹⁴⁶ Warto zaznaczyć, że w związku z szeroko podnoszoną krytyką Konsensusu waszyngtońskiego (głównie krytykowano fakt, że jego podstawowym beneficjentem jest USA, i to jej interesy wyraża), w XXI wieku pojawiły się głosy o narodzinach tzw. Konsensusu Pekinńskiego, zakładającego umiarkowane i kontrolowane otwarcie się na rynki światowe bez rezygnacji z możliwości kontroli przepływów i inwestycji przy jednoczesnym decydowaniu o dostępności dla podmiotów zagranicznych jedynie określonych sektorów gospodarki. Por.: B. Liberska, *Czy Beijing consensus zastąpi waszyngtoński?*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/rynki-finansowe/bankowosc/czy-chinska-globalizacja-kontrolowana-ucieknie-o-d-kryzysow/>.

¹¹⁴⁷ Choć należy zaznaczyć, że pierwotne, bardzo pesymistyczne prognozy WTO, według których w latach 2020–2021 należało się spodziewać spadku wolumenu handlu międzynarodowego nawet o 32%, nie sprawdziły się. Por.: P. Wieczorek, *Wpływ pandemii COVID-19 na światowy handel towarowy – lata 2020–2021*, „Kontrola Państwowa” 4/2022.

¹¹⁴⁸ R. Haass, *The Pandemic Will Accelerate History Rather Than Reshape It*, „Foreign Affairs” 2020, March/April, 7.04.2020.

Pierwszym i zasadniczym elementem procesu transformacji ładu globalnego jest odejście od jego państwocentrycznej struktury. Do grona aktorów stosunków międzynarodowych dołączają kolejne kategorie podmiotów, przede wszystkim organizacje międzynarodowe oraz podmioty pozapaństwowe. Zostaną one omówione szerzej w dalszej części pracy.

3. Charakterystyka transformacji

Analizując proces transformacji stosunków międzynarodowych należy w pierwszej kolejności pochylić się nad jej aspektem podmiotowym. Zaprezentowany wcześniej porządek westfalski podlega aktualnie znacznym zmianom, które wyrazić można w twierdzeniu o końcu państwocentrycznego systemu międzynarodowego. Nie oznacza to bynajmniej, że państwa narodowe całkowicie straciły rację bytu i nie odgrywają znacznej roli w kształtowaniu ładu globalnego. Alarmistyczne twierdzenia jakoby „nadszedł zmierzch suwerenności skazanej na odejście do krainy cieni”¹¹⁴⁹, należy uznać za, przynajmniej na ten moment i w odniesieniu do wszystkich państw¹¹⁵⁰, dalece przesadzone. Bezsprzecznym jednak pozostaje, że zakres formalnych kompetencji państw, a tym bardziej faktycznych zdolności do ich wykorzystywania, ulega znaczącemu ograniczeniu wskutek pojawiania się nowych kategorii aktorów globalnych, do których, w ślad za typologią sporządzoną przez Joannę Szalach-Jarmużek, zaliczyć należy organizacje międzynarodowe oraz aktorów pozapaństwowych¹¹⁵¹. Ostatnią z powyższych kategorii można dalej rozdzielić na podmioty *for profit*, tzn. działające w celu osiągnięcia zysku, oraz organizacje typu *interlocking*. Zbiorczo obie kategorie określić można mianem podmiotów transnarodowych.

Pozapaństwowych aktorów typu *for profit* można najprościej określić mianem produkcyjnych, usługowych lub finansowych korporacji transnarodowych działających w celu wygenerowania zysku. Z instytucjonalnego punktu widzenia to „przedsiębiorstwa złożone z firmy macierzy-

¹¹⁴⁹ B. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, przeł. H. Jankowska, Wydawnictwo MUZA, Warszawa 1997, s. 353.

¹¹⁵⁰ W dalszej części pracy zostanie zawarta bowiem refleksja dot. podziału państw na dwie kategorie, z których jedna w istocie nie będzie mogła zostać oznaczona przymiotem suwerenności.

¹¹⁵¹ J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania*, Poznań 2013.

stej i zagranicznych filii”, gdzie firma macierzysta to: „przedsiębiorstwo kontrolujące aktywa innych jednostek w państwach innych niż państwo pochodzenia, zazwyczaj poprzez posiadanie udziału w kapitale akcyjnym tych podmiotów”¹¹⁵². Z kolei według wytycznych OECD, korporacje transnarodowe to: „spółki lub inne jednostki zlokalizowane w więcej niż jednym państwie, mogące stanowić własność prywatną państwową lub mieszaną, a powiązane ze sobą w sposób, który daje różnorodne możliwości koordynacji ich działań. Jedna lub więcej owych jednostek może przy tym wywierać znaczący wpływ na aktywność innych, a stopień autonomii każdej jednostki wobec pozostałych znacząco różni się w ramach poszczególnych przedsiębiorstw”¹¹⁵³. Ich immanentną cechą, podobnie jak wszystkich podmiotów określanych jako transnarodowe, jest zdolność do podejmowania działań poprzez i ponad terytorialnymi granicami państw. Choć, co warto zaznaczyć, historia zna przypadki powstawania takich podmiotów na długo przed nastaniem XXI wieku¹¹⁵⁴, ich największy przyrost, zarówno ilościowy, jak i wartościowy, przypada na przełom XX i XXI wieku. O ile w 1970 roku liczba korporacji transnarodowych była szacowana na 7000, w 1995 r. było to już 40 000, zaś na początku drugiej dekady XXI wieku aż 103 000, posiadających łącznie 892 000 zagranicznych filii¹¹⁵⁵.

W celu przeanalizowania realnych możliwości wpływu globalnych korporacji na kształt stosunków międzynarodowych należy pochylić się nad kilkoma wskaźnikami. Pierwszym z nich jest wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich¹¹⁵⁶ korporacji transnarodowych.

¹¹⁵² UNCTAD, *World Investment Report 2018*, Methodological Note.

¹¹⁵³ OECD *Guidelines for Multinational Companies*, 2011 Edition.

¹¹⁵⁴ Sztandarowymi przykładami mogą być choćby Kompania Wschodnioindyjska i inne brytyjskie, holenderskie czy francuskie podmioty powstałe w XVII i XVIII wieku, mające swoje siedziby w Europie, prowadzące jednocześnie większość swoich działań na terytoriach kolonialnych. Por. E. Chancellor, *Historia spekulacji finansowych*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2001.

¹¹⁵⁵ M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe Stosunki Polityczne...*, s. 182.

¹¹⁵⁶ W ramach bezpośrednich inwestycji zagranicznych możemy wyróżnić trzy główne typy, tj.: inwestycje kapitałowe, polegające zazwyczaj na wniesieniu do przedsiębiorstwa zagranicznego określonego kapitału w postaci akcji lub udziałów w celu zyskania nad nim częściowej lub całkowitej kontroli, inwestycje typu *greenfield*, polegające na budowaniu w innym kraju przedsiębiorstwa od podstaw, lub inwestycje typu *brownfield*, oparte na wykorzystaniu istniejącej w obcym kraju infrastruktury w postaci instalacji, zabudowań czy określonych urządzeń w celu uruchomienia przedsiębiorstwa. Por. więcej w: G. Górniewicz, P. Siemiątkowski, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na świecie*, „Ekonomista” 2007, nr 3.

W 2019 r. ich globalna wartość wyniosła 1,54 bln USD, zaś całość aktywów filii korporacji transnarodowych ponad 112 bln USD. W tym samym roku łączna wysokość wartości dodanej wygenerowanej przez siedziby oraz filie korporacji transnarodowych sięgnęła około 25% światowego PKB¹¹⁵⁷. Drugim istotnym wskaźnikiem wpływającym na perspektywność rozwoju gospodarek państwowych wynikającą ze zjawiska tzw. *split over*¹¹⁵⁸, jest poziom nakładów na badania naukowo-rozwojowe. Korporacje transnarodowe odpowiadają za około 50% globalnych wydatków na te cele. Przykładowo, w 2018 roku 1000 korporacji przeznaczających na badania i rozwój technologii najwięcej, spożytkowało na ten cel łącznie 787 mld USD¹¹⁵⁹. Na koniec warto także porównać możliwości finansowe największych korporacji transnarodowych do tradycyjnego podmiotu stosunków międzynarodowych – państw narodowych¹¹⁶⁰. W 2001 roku na liście 100 najbogatszych gospodarek świata znalazło się 51 korporacji transnarodowych, a jedynie 49 państw¹¹⁶¹. Już dwa lata później najbogatsza korporacja transnarodowa – Wal-Mart, zajęła w liście magazynu „Fortune” 21 miejsce na 100¹¹⁶², co oznaczało, że jedynie 20 państw mogło wówczas pochwalić się większym „bogactwem” niż globalna sieć supermarketów. Globalnie w 2010 roku na 175 najbogatszych podmiotów niemal 63% stanowiły korporacje transnarodowe¹¹⁶³. W obliczu tak rozbudowanego

¹¹⁵⁷ UNCTAD, World Investment Report 2020, International Production Beyond the Pandemic.

¹¹⁵⁸ Zjawisko „split over”, dosłownie „rozlewanie się”, oznacza przenikanie dorobków technologicznych i naukowych pomiędzy branżami.

¹¹⁵⁹ Por. ranking Global Innovation 1000 opracowywany przez PricewaterhouseCoopers.

¹¹⁶⁰ Trafnie zwrócili uwagę K. Mojska i M. Pietraś w: *Podmioty transnarodowe*, [w:] *Międzynarodowe Stosunki Polityczne*, red. M. Pietraś, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2021, że należy zachować względem takich rankingów pewną dozę dystansu z uwagi na liczne rozbieżności i niespójności metodologiczne, występujące zwłaszcza w porównywaniu jednostek czysto komercyjnych, jak korporacje transnarodowe i państwa, posiadających zgoła inne, szersze cele.

¹¹⁶¹ Dane przytoczone za stroną organizacji Corporate Watch, <https://corporate-watch.org/category/companies/>.

¹¹⁶² K. Marzęda, *Proces globalizacji korporacyjnej*, Wydawnictwo Branta, Warszawa–Bydgoszcz 2006, s. 47.

¹¹⁶³ J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 97.

sektora korporacji transnarodowych w dyskursie naukowym ukuło się stwierdzenie *Corporate-led Globalization*¹¹⁶⁴.

Należy zwrócić uwagę, że klasyczne spojrzenie na korporacje transnarodowe jako podmioty działające wyłącznie w celu generowania zysku, w drugiej dekadzie XXI wieku wraz z pojawieniem się na światowej agendzie zagadnień zrównoważonego rozwoju¹¹⁶⁵ zaczęło ulegać pewnej erozji. Obok celów ekonomicznych największych światowych pozapaństwowych organizacji typu *for profit* zaczęły bowiem pojawiać się, przynajmniej na płaszczyźnie deklaratywnej, zadania i cele związane z koncepcją ESG i CSR. Pierwsza z nich jest akronimem: E – *environmental* (środowiskowy), S – *social* (społeczny) i G – *corporate governance* (ład korporacyjny), zaś druga akronimem *Corporate social responsibility* – społeczna odpowiedzialność biznesu. Pomimo różnego rozłożenia w nich akcentów, obie spaja założenie, że korporacje nie powinny działać już wyłącznie w celu wygenerowania zysku, lecz mieć także na uwadze środowisko naturalne, lokalną społeczność oraz dobrostan swoich pracowników. Trend ten jest bardzo wyraźnym odcięciem się (ponownie, przynajmniej na płaszczyźnie deklaratywnej) od klasycznej, Miltonowskiej wizji przedsiębiorstwa, w której jedyną społeczną odpowiedzialnością biznesu jest przynoszenie zysku, objawiającą się w tendencji do przyjmowania przez największych światowych aktorów *for profit* katalogów „wartości”, w których często napotkać można takie hasła jak: inkluzywność (*inclusion*), tolerancja (*tolerance*), dobrostan (*wellbeing*) czy różnorodność (*diversity*). Podkreślenie deklaratywnej płaszczyzny wspomnianych koncepcji wynika z ogromnego ryzyka ich nadużywania (w szczególności na płaszczyźnie środowiskowej) w celu poprawy wizerunku przedsiębiorstwa. Powyższe wartości i hasła stają się wtedy instrumentalnie wykorzystane i podporządkowane warunkom finansowym w ramach zimnej kalkulacji, prowadzącej do konkluzji, że opłacalnym staje się wykonanie niezbędnego minimum

¹¹⁶⁴ Por. więcej w: S. George, *Corporate-led Globalization. Intro Part 1*, 2000.

¹¹⁶⁵ Choć, co oczywiste, zagadnienia te pojawiały się w globalnej polityce znacznie wcześniej – należy tu wskazać chociażby przyjęcie Protokołu z Kioto z 1997 r. czy Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r., to bezsprzecznie przetomowy charakter należy przypisać Agendzie ONZ na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030 (nazywanej potocznie Agendą 2030), przyjętej w 2015 roku, tzw. Porozumieniu Paryskiemu, które weszło w życie w 2016 roku oraz, na płaszczyźnie UE, przedstawieniu Europejskiego Zielonego Ładu (*European Green Deal*) w 2019 roku.

działań i okraszenie oferowanych produktów przymiotnikiem „gre-en” w celu poprawy wizerunku, a tym samym maksymalizacji zysku. Takie działania określane są powszechnie mianem *greenwashingu* i z uwagi na wysokie ryzyko ich występowania coraz częściej stają się przedmiotem regulacji normatywnych¹¹⁶⁶.

Drugim segmentem omawianych tutaj podmiotów transnarodowych są organizacje typu *interlocking*¹¹⁶⁷, do których zaliczyć należy: think tanki o transnarodowej ekspozycji, stowarzyszenia korporacyjne¹¹⁶⁸ i prywatne szczyty światowe¹¹⁶⁹. Pierwsza z powyższych kategorii dotyczy podmiotów, których zasadniczym *modus operandi* jest produkcja wiedzy (stąd określenie „uniwersytety bez studentów”¹¹⁷⁰) w postaci ekspertyz, analiz czy odpowiednich badań z zakresu polityki, ekonomii, socjologii, geopolityki etc. Najtrafniejszą ich definicję przytoczył D. Stone, określając je jako: „prywatne instytuty opracowujące polityczne wytyczne i idee”¹¹⁷¹. Do najbardziej znanych transgranicznych think tanków zaliczyć możemy Council on Foreign Relations czy Rand Corporation.

Stowarzyszenia korporacyjne z kolei, to powstające co do zasady z prywatnej inicjatywy podmioty, mające charakter subsydiarny wobec korporacji transnarodowych. Służą one za swoiste forum lob-

¹¹⁶⁶ Na płaszczyźnie krajowej warto zwrócić uwagę np. na art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 2022 r. o rolnictwie ekologicznym i produkcji ekologicznej (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1235), który nakłada na podmioty używające do oznaczenia swoich produktów w sposób nieuprawniony przedrostka „eko” lub „bio” karę pieniężną w wysokości do 200% korzyści majątkowej, którą uzyskała lub którą mogłaby uzyskać za sprzedaż tych produktów za rok poprzedzający wszczęcie postępowania kontrolnego, akty *soft law* jak chociażby Kodeks Etyki Reklamy, gdzie nazewnictwu ekologicznemu poświęcono cały rozdział, czy wreszcie, na płaszczyźnie UE, będący w fazie konsultacji projekt Green Claims Directive, dostępny na stronie internetowej: https://environment.ec.europa.eu/publications/proposal-directive-green-claims_en.

¹¹⁶⁷ Określenie podane za J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 120 i nast.

¹¹⁶⁸ Określenie podane za K. Marzęda, *Proces globalizacji korporacyjnej*, Wydawnictwo Branta, Warszawa–Bydgoszcz 2006.

¹¹⁶⁹ Określenie podane za K. Ronit, V. Schneider, *Private Organization and Their Contribution to Problem-solving in the Global Arena*, w: „Private Organizations in Global Politics”, Londyn 2005.

¹¹⁷⁰ O. Weaver, *Security Analysis: Conceptual Apparatus*. In *Environmental, Economic and Societal Security*, w: „Working Papers 10”, 1995.

¹¹⁷¹ D. Stone, *The Policy Research Knowledge Elite and Global Policy Processes*, w: *Non-state Actors in World Politics*, Londyn 2001.

bingu oraz pośredniczą w przepływie osób pomiędzy sektorem publicznym a prywatnym. Do ich działań należą także opiniotwórcze działania o nacechowaniu marketingowym i propagandowym. Jako przykład podać tu można chociażby Global Service Network (promujący w myśl Konsensusu Waszyngtońskiego liberalizację handlu usługami) czy Conference Board (podmiot zrzeszający prezesów korporacji transnarodowych)¹¹⁷².

Ostatnią kategorią organizacji typu *interlocking* są tzw. prywatne szczyty światowe. Ich najbardziej charakterystyczną cechą jest działanie na przecięciu sektora prywatnego i państwowego. W spotkaniach Grupy Bilderberg¹¹⁷³ czy szczególnie istotnego z punktu widzenia przedmiotowej pracy Światowego Forum Ekonomicznego w Davos zasiadają najważniejsze osobistości zarówno ze świata biznesu, mediów, jak i polityki, ramię w ramię z głowami państw, szefami rządów i czołowymi przedstawicielami organizacji międzynarodowych. Drugą istotną różnicą względem takich światowych szczytów, jak np. szczyt G8 lub G20 jest, poza wspomnianym już zagadnieniem osobowym, ich w znacznie mniejszym stopniu jawny charakter. O ile w przypadku dwóch przedstawionych szczytów ich obrady zazwyczaj kończą się oficjalnymi decyzjami, przekazywanymi następnie opinii publicznej¹¹⁷⁴, to pomimo trafiających do mediów relacji i nagrań z niektórych fragmentów prywatnych szczytów światowych, w przeważającej większości decyzje na nich zapadające nie są powszechnie ujawniane.

Ostatnim komponentem podmiotowej zmiany w stosunkach międzynarodowych są organizacje międzynarodowe. Podstawowy podział tu występujący dzieli ten zbiór na organizacje o charakterze między-

¹¹⁷² J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 120 i nast.

¹¹⁷³ Trafnie określanej przez J.S. Jarmużek jako „matka wszystkich globalnych prywatnych szczytów” z uwagi na jej prekursorski charakter – grupa data początek innym jej podobnym organizacjom, kwalifikowalnym do omawianej grupy. J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...* Por. też: N. Jorge, W. Robles, *Globalization, Neoliberalism and the State of Underdevelopment in the New Periphery*, w: *Critical Perspectives on Globalisation and Neoliberalism in Developing Countries*, Boston 2000.

¹¹⁷⁴ Przykładowo, zwieńczeniem szczytu G8 w Niemczech w 2007 roku było podjęcie decyzji o wyrażeniu przez uczestniczące w nim państwa zgody na realizację określonego planu na rzecz ochrony klimatu oraz przeznaczenie 60 mld USD na walkę z AIDS. H. Tuszyński, *Spotkanie przywódców G8 w Heiligen-damm, czyli A. Merkel w roli głównej*, <https://globaleconomy.pl/content/view/2202/10>.

rządowym (IGOs – *Intergovernmental Organizations*) – powstające w efekcie umów zawieranych pomiędzy państwami, będące stałą formą współpracy instytucjonalnej wyposażonej w system organów i strukturę członkowską – oraz pozarządowe (NGOs – *Non Governmental Organizations*) – powstające na podstawie prawa wewnętrznego określonego państwa w wyniku czynności prawnej osób fizycznych lub prawnych¹¹⁷⁵. Choć organizacje takie powstawały na wiele lat przed zakończeniem II wojny światowej, będącej w niniejszej pracy umowną cezurą przyspieszenia trwających zmian, to dopiero druga połowa XX wieku przyniosła ich gwałtowny przyrost zarówno ilościowy, jak i kompetencyjny¹¹⁷⁶.

Organizacje międzyrządowe pełnią współcześnie doniosłą rolę w kształtowaniu ładu globalnego, o czym świadczy powszechnie już akceptowany pogląd o posiadaniu przez nie podmiotowości prawnomiędzynarodowej¹¹⁷⁷, co oznacza zdolność do posiadania praw i obowiązków wynikających z prawa międzynarodowego (zdolność prawnomiędzynarodowa) oraz zdolność do bezpośredniego wywołania skutków prawnych w sferze prawa międzynarodowego (zdolność do czynności prawnomiędzynarodowych)¹¹⁷⁸. Liczbę organizacji międzyrządowych szacuje się na około 300¹¹⁷⁹, w skład której wchodzi organizacje o zasięgu globalnym (np. ONZ) oraz regionalnym

¹¹⁷⁵ M. Kun-Buczko (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys problematyki*, Białystok 2011.

¹¹⁷⁶ W 1909 roku istniało 37 organizacji międzyrządowych i 176 pozarządowych, sześć lat po zakończeniu II wojny światowej było to odpowiednio 123 i 832, zaś u schyłku XX wieku 251 i 5825. O ciągłości trendu wzrostowego może świadczyć fakt, że w ciągu dwóch dekad XXI wieku tempo ich przyrostu nie uległo spowolnieniu, w związku z czym w 2020 r. odnotowano istnienie 289 organizacji międzyrządowych i 9940 pozarządowych. https://uia.org/yearbook?qt-yb_intl_org-s=3#yearbook_pages-page_yb_faq-0.

¹¹⁷⁷ Przełomowe w tej materii wydaje się orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 11 kwietnia 1949 roku, w którym stwierdzono, że ONZ posiada podmiotowość prawnomiędzynarodową, w związku z czym ponosi odpowiedzialność za szkody spowodowane w wyniku swojej działalności i spoczywa na niej obowiązek odszkodowawczy. B. Ziemblicki, *Status korporacji transnarodowych w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2020.

¹¹⁷⁸ Por. więcej w: L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2003 oraz J. Barcik, T. Srogosz, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2017.

¹¹⁷⁹ Podane za: University of Pennsylvania, <https://guides.library.upenn.edu/c.php?g=1274605&p=9481230>.

(np. ASEAN). Z punktu widzenia zakresu kompetencji względem posiadających w nich status członkowski państw, należy wyodrębnić organizacje o charakterze koordynacyjnym oraz ponadpaństwowym. O ile pierwsze z nich zajmują się jedynie uzgadnianiem sposobu działania państw członkowskich i są pozbawione instrumentów pozwalających zmusić je do określonego postępowania lub ukarać za niedochowanie go, o tyle organizacje międzyrządowe o charakterze ponadpaństwowym posiadają tego typu kompetencje.

Organizacje międzynarodowe pozarządowe pomimo nieposiadania podmiotowości prawnomiędzynarodowej także są zdolne do odgrywania istotnej roli w polityce globalnej. Współcześnie ich liczbę szacuje się na ok. 10 000¹¹⁸⁰. Według rankingu Human Rights Careers do najbardziej wpływowych należą między innymi powołana do życia w 1942 r. Oxfam International, mająca swoje filie w ponad 90 państwach, czy istniejąca od 1950 r. World Vision, obecna w ponad 100 krajach¹¹⁸¹. Z punktu widzenia podmiotowego względem organizacji międzyrządowych odróżnia je sposób powstania i kategoria członków – powołują je osoby fizyczne i prawne, i również te są ich członkami (nie suwerenne państwa), zaś wzięwszy kryterium celowościowe, od korporacji transnarodowych odróżnia je niekomercyjny charakter działalności – NGOs w przeważającej większości skupiają się na działaniu na rzecz praw człowieka, ochrony środowiska etc. Warto zaznaczyć, że w swoich działaniach niektóre organizacje pozarządowe wchodziły w otwarty konflikt z państwami, co prowadzić może do niebezpiecznych eskalacji. Dobrym tego przykładem było wysadzenie przez francuskie siły specjalne DGSE w porcie Auckland w Nowej Zelandii w 1985 roku flagowego statku organizacji ekologicznej Greenpeace, Rainbow Warrior, którego załoga prowadziła protest przeciwko francuskim próbom nuklearnym na Pacyfiku¹¹⁸².

O ile wpływ na kompetencje suwerennych państw organizacji międzynarodowych, międzyrządowych, w szczególności tych o charakterze ponadnarodowym, wydaje się oczywisty i wynikający wprost z ram

¹¹⁸⁰ *The Yearbook of International Organizations*, https://uia.org/yearbook?qt-yb_intl_orgs=3#yearbook_pages-page_yb_faq-0.

¹¹⁸¹ *The 15 Biggest NGOs in the World*, <https://www.humanrightscareers.com/issues/biggest-ngos-in-the-world/>.

¹¹⁸² B. Ndiaye, *Przemiany w dzienniku „Le Monde” od Huberta Beuve’a-Méry’ego do Jeana-Marie Colombaniego (1944–1994)*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 5, 2009.

prawnych powołanych w ramach tych organizacji¹¹⁸³, to zagadnieniem otwartym pozostaje wpływ pozostałych przedstawionych tutaj aktorów stosunków międzynarodowych – korporacji transgranicznych, organizacji typu *interlocking* oraz NGOs-ów. Należy poczynić tu istotne zastrzeżenie, że władza, rozumiana w sposób tradycyjny, tj. jako kompetencja do kontroli i narzucania innym woli podmiotu ją posiadającego,

¹¹⁸³ Choć niezależnie warto podkreślić w tym miejscu skalę scedowania przez nie-które państwa swoich kompetencji na podmioty ponadpaństwowe, czego jasnym przykładem jest najbardziej zaawansowana integracyjnie na świecie organizacja międzynarodowa – Unia Europejska. Istniejący w jej ramach podział na trzy rodzaje kompetencji dzielonych między państwa a Unię – wyłączne, dzielone i uzupełniające, ceduje na nią w ramach pierwszej z powyższych kategorii tak ważne narzędzia kreowania polityki państwa, jak politykę celną czy handlową. Ponadto, na podstawie tzw. doktryny zajętego pola (*occupied field*) kompetencje zawarte w drugiej kategorii (kompetencje dzielonych) mogą być regulowane przez państwo członkowskie wyłącznie w sytuacji, gdy nie są przedmiotem działalności normatywnej UE, co *de facto* sprawia, że kolejne dziedziny polityki, a wśród nich polityka społeczna, energetyczna, transportowa czy bezpieczeństwa i sprawiedliwości, także zostają efektywnie scedowane na Unię. Dodatkowo, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyposażył prawo unijne w zasadę pierwszeństwa, którą następnie przez wiele lat rozwijał w toku swojego orzecznictwa. Por. między innymi: Wyrok Trybunatu z dnia 15 lipca 1964 r. *Flaminio Costa przeciwko E.N.E.L.*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:61964CJ0006>, Wyrok Trybunatu z dnia 17 grudnia 1970 r. *Internationale Handelsgesellschaft mbH przeciwko Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A61970CJ0011>, Wyrok Trybunatu z dnia 9 marca 1978 r. *Amministrazione delle Finanze dello Stato przeciwko Simmenthal SpA*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=ecli%3AECLI%3AEU%3AC%3A1978%3A49>. W praktyce, choć nie została ona nigdzie skodyfikowana (poza deklaracją nr 17 do Traktatu Lizbońskiego, który w słowach: *Konferencja przypomina, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunatu Sprawiedliwości Unii Europejskiej Traktaty i prawo przyjęte przez Unię na podstawie Traktatów mają pierwszeństwo przed prawem Państw Członkowskich na warunkach ustanowionych przez wspomniane orzecznictwo*, wprost odwołuje się do działalności TSUE jako kreatora niniejszej zasady), modeluje cały system prawny Unii, stawiając jej prawo ponad jakimkolwiek prawem krajowym państw członkowskich, włączając w to ich konstytucje. Tak daleka, niepoparta umocowaniem w prawie pierwotnym UE ingerencja TSUE, przybierającego rolę faktycznego ustawodawcy, nie zaś organu o charakterze sądowniczym (stąd częste określanie TSUE motorem integracji europejskiej, zaś sam jej model, modelem integracji przez prawo), przyczyniła się do powstania wielu sporów i kontrowersji w tym przedmiocie. Por. np.: A. Arena, *From an Unpaid Electricity Bill to the Primacy of EU Law: Gian Galeazzo Stendardi and the Making of Costa v. ENEL*, "The European Journal of International Law" Vol. 30 no. 3, 2019, A. Grimm, *This is not life as it is lived here: the Court of Justice of the EU and the myth of judicial activism in the foundational period of integration through law*, "European Journal of Legal Studies", Vol. 7, 2014 czy B. de Witte and J. H. H. Weiler, *The European Union as an international legal experiment*, w: *The Worlds of European Constitutionalism*, Cambridge, Cambridge University Press 2012.

nie występuje w ujęciu prawa wewnętrznego w przestrzeni stosunków międzynarodowych z uwagi na ich poliarchiczny charakter. Jak trafnie zauważył M. Pietraś, zastępuje ją zjawisko wpływu¹¹⁸⁴, niewynikające ze stosunku nadrzędności i podporządkowania wyrażanego w bezpośrednim przymusie i dominacji normatywnej, lecz będącego „władzą” do wywoływania pożądanych skutków, bycia przyczyną i ukie-runkowywania zachowań dzięki posiadanemu potencjałowi, który warunkuje zdolności manipulacji, wywierania silnego wpływu i poddawania innych podmiotów znaczącej presji¹¹⁸⁵. Odnosząc się do typologii władzy jako wpływu na działania innych J. Szalachy-Jarmużek, wpływ korekcyjny, polegający na bezpośredniej regulacji działań innych podmiotów, będzie występował w środowisku międzynarodowym co do zasady w niewielkim zakresie, praktycznie wyłącznie w przypadku organizacji międzyrządowych ponadnarodowych o wysokim stopniu zintegrowania (jak np. UE), zaś dominującym zjawiskiem omawianym w niniejszej pracy będzie wpływ perswazyjny, rozumiany jako „możliwość stworzenia warunków, w których ktoś będzie mieć ograniczony wybór, także z powodu wpływu abstrakcyjnych idei, siły autorytetu czy też atrakcyjności kulturowej określonego zjawiska”¹¹⁸⁶.

Zarysowana wcześniej pozycja ekonomiczna korporacji transnarodowych daje im ogromne możliwości wpływania na decyzje suwerennych państw. Trafnie zauważyła K. Piórko, że „źródła owej „władzy” [korporacji międzynarodowych] należy upatrywać w niezwyklej sile tych przedsiębiorstw, wynikającej przede wszystkim z ogromnego potencjału finansowego i technologicznego oraz kapitału intelektualnego przesądzającego o innowacyjności działań. W połączeniu z dużą mobilnością i możliwością wykorzystania na szeroką skalę owych zasobów oraz niezwyklejmi zdolnościami adaptacyjnymi korporacji warunkuje ona szerokie spektrum możliwości modyfikowania zachowań innych uczestników i podporządkowywania ich realizacji własnych interesów, co pozwala uznać korporacje za specyficzne podmioty „władzy” w stosunkach międzynarodowych”¹¹⁸⁷. Kształtując globalne trendy popytu i podaży w określonych sektorach, korporacje transnardo-

¹¹⁸⁴ M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe Stosunki Polityczne...*, s. 23.

¹¹⁸⁵ K. Piórko, *Reakcje społeczności międzynarodowej...*, s. 13; oraz W. Stachyra, *Użyteczność badawcza struktur...*, s. 159–174.

¹¹⁸⁶ J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 66.

¹¹⁸⁷ K. Piórko, *Reakcje społeczności międzynarodowej...*, s. 20; oraz W. Stachyra, *Użyteczność badawcza struktur...*, s. 159–174.

we wpływają także pośrednio na uwarunkowania kulturowe¹¹⁸⁸, mogąc tym samym oddziaływać na nastroje społeczne w państwach, a nawet pośrednio na dochody budżetowe za pośrednictwem całkowicie legalnych narzędzi, takich jak chociażby skoordynowane i symultaniczne akcje reklamowe i marketingowe na skalę regionalną lub nawet globalną¹¹⁸⁹. Trendy ukształtowane przez podmioty *for profit* często cechują się trwałością w czasie, odciskając trwałe piętno na nawykach i stylach konsumpcyjnych społeczeństw. Dobrym przykładem tego zjawiska jest wykreowanie popytu na komputery przenośne, co doprowadziło do minimalizowania znaczenia małych i średnich firm z sektora IT, opierających swoją działalność na składaniu komputerów stacjonarnych, które zostały sprowadzone do roli pośredników w sprzedaży laptopów i notebooków¹¹⁹⁰. Drugim często wykorzystywanym narzędziem jest stosowanie przez korporacje zmów cenowych, wpływających na popyt i podaż, a *implicite* także na szereg przedstawionych wyżej zmiennych, takich jak nastroje społeczne czy zyski państwa. Słynny jest już przykład ujawnionego działania tzw. kartelu witaminowego, który w latach 90. XX wieku poprzez współpracę największych światowych firm farmaceutycznych sztucznie utrzymywał ceny witamin na zawyżonym poziomie praktycznie na całym świecie¹¹⁹¹.

W skrajnych przypadkach, gdy pozycja korporacji transnarodowej jest wyjątkowo silna, zaś państwa chwilowo lub przejściowo osłabiona lub narażona na uszczerbek, podmiot *for profit* może zyskać nawet czasową zdolność do wysyłania impulsów strategicznych, wpływających na wizerunek państwa na wielu poziomach, w szczególności uderzający w jego wiarygodność i stabilność. Kompetencja taka przypadła w udziale globalnej firmie specjalizującej się w ocenie i zarządzaniu ryzykiem – Moody's, która w 2000 r. doprowadziła do spadku japońskiego jena poprzez opublikowanie oficjalnego stanowiska o poziomie długu Japonii, co Yoshi Nishimoto, ekonomista HSBC, skomentował w słowach: „Wieści z Moody's psychologicznie popchnęły rynek do samej granicy”¹¹⁹². Dodatkowo zaznaczyć należy, że niektóre podmioty *for profit* specjalizują się w kreowaniu wizerunku na skalę globalną,

¹¹⁸⁸ M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe Stosunki Polityczne...*

¹¹⁸⁹ Por. N. Klein, *No Logo*, Świat Literacki, Warszawa 2004.

¹¹⁹⁰ Tamże.

¹¹⁹¹ W. Hackenbroch, C. Bernd, *Choroby dla biednych, leki dla bogatych*, „Forum” 46, 2002.

¹¹⁹² J. Watts, *Troubled Yen Hits Low after Moody's Warning*, „The Guardian”, 2000.

przedstawiając sobą taki potencjał, że niektóre państwa wprost stają się ich klientami, opłacając, jawnie lub niejawnie, ich usługi. Sytuacja taka miała miejsce w połowie lat 90. XX wieku podczas trwającej wojny na Bałkanach. Rząd Chorwacji wynajął wtedy firmę Ruder Finn – międzynarodowy koncern zajmujący się kształtowaniem wizerunku, komunikacją i PR w celu zbudowania pozytywnego wizerunku swojego klienta. Węzłowym etapem kampanii propagandowej było doprowadzenie do publikacji w amerykańskiej prasie szeregu publikacji jednostronnie przedstawiających Chorwację jako ofiarę trwającego konfliktu, całkowicie pomijając fakt obustronnej nienawiści etnicznej stron wojny oraz występowaniu chorwackich zbrodni¹¹⁹³. Po latach szef firmy, James Harff, ujawnił, że firma celowo i instrumentalnie posługiwała się terminologią zaczerpniętą z wydarzeń Holocaustu w celu zbudowania sympatii opinii publicznej dla jednej strony konfliktu przy jednoczesnym pozbawieniu poparcia jej rywala. Kampania odniosła pełen sukces, skutkując falą sympatii i współczucia większości zachodniego świata wobec Chorwacji¹¹⁹⁴.

Znacznie bardziej niebezpieczny z punktu widzenia suwerenności państw jest mechanizm swoistego przenikania do ich wnętrza przez korporacje transnarodowe w celu pośredniego lub bezpośredniego wywierania określonych nacisków na płaszczyźnie politycznej. Aktywność taka nosi nazwę *Corporate Political Activity*¹¹⁹⁵ i może w wymiarze wewnętrznym państwa być realizowana na kilka sposobów, których zasadniczym zadaniem jest zabieganie o określony, służący partykularnym celom wybranych podmiotów *for profit*, kierunek polityki¹¹⁹⁶. Za pomocą takich działań, jak: lobbying, kontakty towarzyskie

¹¹⁹³ D. Johnston, *Fool's Crusade. Yugoslavia, NATO and Western Delusions*, Londyn 2002.

¹¹⁹⁴ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, Warszawa 2005.

¹¹⁹⁵ S. Lux, T.R. Crook, D.J. Woehr, *Mixing Business with Politics: A Meta-analysis of the Antecedents and Outcomes of Corporate Political Activity*, "Journal of Management", vol. 37, no 1, 2011.

¹¹⁹⁶ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w niektórych krajach występują formy zinstytucjonalizowanej współpracy, przypominające swoim działaniem przedstawione powyżej w ramach organizacji typu *interlocking* stowarzyszenia korporacyjne. Za przykład posłużyć tu może powstały w 1972 roku, prowadzący intensywne działania lobbyingowe, amerykański Business Roundtable, zrzeszający przedstawicieli ponad 200 korporacji. Oficjalnym celem jego istnienia, jak podaje oficjalna strona internetowa, jest „sprzyjanie rozwojowi gospodarczemu i konkurencyjności USA”, <https://www.businessroundtable.org/>.

z decydentami i wywieranie na nich osobistego wpływu, finansowanie kampanii wyborczych i przedsięwzięć o charakterze wizerunkowym czy wreszcie praktyk korupcyjnych, korporacje transnarodowe wywierają wpływ na legislację krajową oraz działania państwa w przestrzeni międzynarodowej (np. podpisywanie określonych umów handlowych lub o unikaniu podwójnego opodatkowania).

O ile oddziaływanie korporacji transnarodowych na krajową legislację państw jest zjawiskiem powszechnie znanym i niebudzącym złudzeń¹¹⁹⁷, to z punktu widzenia przedmiotowej pracy szczególnie znaczenie mieć będzie wywieranie wpływu na państwa w celu odpowiedniego stanowienia prawa międzynarodowego. Korporacje transnarodowe dzięki swojej pozycji, przedstawionym powyżej środkom perswazji oraz kontaktom osobistym, których mechanizmy omówione zostaną w dalszej części pracy, wykorzystują oficjalne kanały dyplomatyczne do osiągania swoich celów. Mechanizm ten był szczególnie widoczny podczas przygotowywania Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (United Nations Framework Convention on Climate Change), kiedy to do opinii publicznej wyciekła nieoficjalna notatka zawierająca instrukcje skierowane od przedstawicieli amerykańskich korporacji branży energetycznej do delegacji amerykańskiej, w której jako jeden z zasadniczych celów negocjacji określono zabezpieczenie interesów korporacji energetycznych¹¹⁹⁸. Podobna sytuacja zaistniała również w związku z Protokołem z Kioto, kiedy to na etapie przygotowywania dokumentu przedstawiciele takich koncernów jak ExxonMobil, Texaco czy DuPont nakłaniali i tak już sceptyczne nastawione państwa (przede wszystkim państwa członkowskie Organizacji Państw Eksporterów Ropy Naftowej) do celowego spowalniania negocjacji¹¹⁹⁹. Jak pokazuje chiński przykład korporacji Huawei, oskarżanej w 2018 i 2019 roku przez rządy między innymi Wielkiej Brytanii, USA czy Polski o wykorzystywanie oferowanych na

¹¹⁹⁷ Za wyjątkowo jaskrawy przykład niech posłuży tutaj fakt, że w 2004 r. w kategorii największych (według kryterium kwotowego) donatorów działalności George'a Busha znalazły się takie międzynarodowe koncerny jak Ernst & Young czy PricewaterhouseCoopers. L. Komiasr, *Banking on Elections. Finance Sector Invests Heavily in Candidates*. Corpwatch, 2004. W przedmiocie wywierania wpływu przez korporacje transnarodowe na państwa por. też: M. Babic, J. Fichtner, E. M. Heemskerck, *States versus Corporations: Rethinking the Power of Business in International Politics*, 2017; oraz J. Arato, *Corporations as Lawmakers*, 2015.

¹¹⁹⁸ P. Newell, *Climate for Change. Non-state Actors and the Global Politics of the Greenhouse*, Cambridge 2000.

¹¹⁹⁹ Tamże.

rynkach krajowych technologii w celach nielegalnego zbierania danych na potrzeby ChRL czy nawet szpiegostwa. „Wykorzystywanie” przez korporację infrastruktury dyplomatycznej opierać się może na zasadzie wzajemności, w ramach której korporacja rewanżuje się wobec państwa siedziby w określony sposób¹²⁰⁰.

Drugim mechanizmem wpływania na działania suwerennych państw, także na arenie międzynarodowej, dotyczącym tym razem zarówno korporacji transnarodowych, jak i organizacji typu *interlocking*, są bezpośrednie kanały osobowe. Najważniejszym sposobem możliwym do wyodrębnienia tej kategorii jest mechanizm tzw. „drzwi obrotowych”¹²⁰¹ (*Revolving Door*), polegający na dwukierunkowym przepływie osób z szeroko pojętego środowiska pozarządowego (zarówno korporacyjnego, jak i organizacji typu NGOs) do politycznego, i w drugim kierunku. W ten sposób znani biznesmeni czy osoby działające w międzynarodowych think-tankach stają się aktywnymi politykami, mającymi wpływ na kształt regulacji krajowych i międzynarodowych, zaś politycy udzielają się jako konsultanci, doradcy czy eksperci w korporacjach, czy organizacjach typu *interlocking*. Liczne przykłady takich przepływów możemy wskazać choćby na polskiej scenie politycznej, gdzie wieloletnia pracowniczka takich międzynarodowych koncernów, jak McKinsey czy KPMG – Agnieszka Liszka-Dobrowolska, pełniła w latach 2007–2008 funkcję rzecznika polskiego rządu¹²⁰², gen. Gromosław Czempiński pracował dawniej jako doradca Deloitte, czy gen. Sławomir Petelicki piastował w przeszłości stanowisko strategicznego doradcy w Ernst & Young¹²⁰³. Na poziomie globalnym podobne relacje osobowe są nadzwyczaj widoczne w przypadku Komisji Trójstronnej, której jedną z zasad jest obowiązek zawieszenia członkostwa na czas pełnienia przez jej członka funkcji w administracji publicznej¹²⁰⁴. Osoby dawniej działające w ramach komisji trafiały później na czołowe stanowiska zarówno w administracjach krajowych, jak i organizacjach międzynarodowych (cho-

¹²⁰⁰ Egzemplifikacją tego mechanizmu jest prowadzenie przez Chińską Republikę Ludową ekspansji ekonomicznej i politycznej ekspansji w Afryce za pomocą korporacji państwowych sektora górniczego i budowlanego. Więcej: A. Cuervo-Cazurra i in., *Governments as Owners: State-owned Multinational Corporations*, "Journal of International Business Studies", vol. 45, 2014.

¹²⁰¹ A. Jarczeńska-Romaniuk, *Przedsiębiorstwa międzynarodowe*, Warszawa–Bydgoszcz 2004.

¹²⁰² <https://www.isp.org.pl/pl/pracownicy/dr-agnieszka-liszka-dobrowolska>

¹²⁰³ D. Kania, *Pierwszy kadrowy*, „Wprost” 1, 2008.

¹²⁰⁴ Por. J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*

ciażby Paul Volcker, piastujący funkcję szefa FED, były prezydent USA, Jimmy Carter, czy jego doradca – Zbigniew Brzeziński).

Mechanizm „drzwi obrotowych” wiąże się ściśle z fenomenem tzw. „nomadów instytucjonalnych” oraz zjawiskiem *Interlocking Directorates*. Mianem „nomadów instytucjonalnych” określa się w literaturze przedmiotu osoby, które uczestniczą symultanicznie lub następująco po sobie w różnych kręgach instytucjonalnych o znacznym wpływie na określone dziedziny życia, zachowując przy tym lojalność wobec swojego pierwotnego, podstawowego środowiska¹²⁰⁵. Na gruncie omawianych problemów zjawisko to odnieść należy do członków zarządów korporacji transnarodowych, NGOs-ów czy podmiotów typu *interlocking*, piastujących okresowo funkcje w administracjach państwowych czy organizacjach międzynarodowych. Jak trafnie wskazują Z.A. Kamiński i B. Kamiński, w skrajnej formie proceder ten może prowadzić do swoistego zawłaszczenia państwa, w którym prywatne ośrodki decyzyjne przejmują kontrolę nad kształtowaniem prawa, powodując tym samym zwiększenie niejasności obowiązujących reguł, powiększenie obszaru korupcji, co skutkować może osłabieniem państwa¹²⁰⁶. Do podobnych skutków prowadzić może także pojawienie się tzw. *Interlocking Directorates*, czyli krzyżujących się zarządów¹²⁰⁷. Termin ten służy do opisanie sytuacji, w której określone osoby zasiadają w zarządach kilku przedsiębiorstw, mając jednocześnie istotny wpływ na sektor, w którym działają¹²⁰⁸. Ten niebezpieczny zarówno z ekonomicznego, jak i etycznego punktu widzenia mechanizm udokumentowany został przykładowo w badaniu przeprowadzonym przez USA Today wraz z Corporate Library w 2002 roku, które wykazało, że 11 z 15 badanych przedsiębiorstw posiadało członków zarządu w przynajmniej jednej konkurencyjnej firmie. W większej skali, tzn. w przypadku 2000 firm i 22 000 członków zarządu, takie zależności jeszcze się intensyfikowały¹²⁰⁹.

¹²⁰⁵ Z.A. Kamiński, J. Kurczewska, *Main Actors of Transformation: The Nomadic Elites, w: The general Outlines of Transformation*, Warszawa 1994.

¹²⁰⁶ Z.A. Kamiński, B. Kamiński, *Korupcja rządów. Państwa postkomunistyczne w dobie globalizacji*, Warszawa 2004.

¹²⁰⁷ J. Szalacha, *Interlocking Directorates and Possible Conflict of Interests*, "Polish Sociological Review" 2/174, 2011.

¹²⁰⁸ M. Useem, *The Inner Circle: Large Corporations and the Rise of Buisness Political Activity in the U.S. and U.K.*, Oxford University Press, New York 1984.

¹²⁰⁹ J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 140.

Trzecim mechanizmem zasługującym na omówienie jest oddziaływanie przez podmioty niepaństwowe (w sposób szczególny, lecz nie wyłącznie, NGOsy, think tanki i stowarzyszenia korporacyjne) na przedmiot i tematykę działań państw zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. Zjawisko to nosi nazwę *agenda setting*¹²¹⁰ i zyskuje obecnie na tyle duży wpływ na kształt polityki międzynarodowej, że coraz częściej napotkać można pogląd, iż międzynarodowe NGOsy i inne transnarodowe organizacje społeczne są sprawniejsze i są bardziej efektywnymi lobbystami wobec organizacji międzyrządowych niż państwa¹²¹¹. Jak wskazują A.M. Velez i W. Smoczyński, to właśnie w przestrzeni międzynarodowych think tanków powstały takie zrealizowane później koncepcje, jak chociażby zabezpieczenie przez amerykańców złóż ropy naftowej w regionie Morza Kaspijskiego (Heritage Foundation) czy kolorowych rewolucji w krajach byłego ZSRR (Freedom House)¹²¹².

4. Dotychczasowy rezultat transformacji

Przedstawione powyżej mechanizmy wywierania wpływu na suwerenność państwa, ich decyzje, działania i stanowiska w przestrzeni międzynarodowej, prowadzą do wzmiankowanej już wcześniej transformacji podmiotowej, polegającej na odejściu od państwowocentrycznego kształtu stosunków międzynarodowych. Rozważyć należy ją na dwóch płaszczyznach – formalnej i rzeczywistej.

W pierwszym wymiarze skupić się należy na kategorii podmiotowości prawnomiędzynarodowej. Doktryna prawa międzynarodowego co do zasady zgodna jest, że obecnie zaklasyfikować do niej można państwa¹²¹³, organizacje międzynarodowe o charakterze międzyrządo-

¹²¹⁰ M.J. Jutta, *Agenda Setting, the UN, and NGOs: Gender Violence and Reproductive Rights*, Georgetown University Press, Washington D.C. 2007.

¹²¹¹ P. Uvin, *From Local Organisations to Global Governance: The Role of NGOs International Relations*, w: K. Stiles, *Global Institutions and Local Empowerment: Competing Theoretical Perspectives*, New York 2000.

¹²¹² A.M. Velez, W. Smoczyński, *Oni wymyślają przyszłość*, „Przekrój”, nr 38 (3196), 21 września 2006.

¹²¹³ Przy uwzględnieniu kryteriów zarysowanych w art. 1 *Konwencji z Montevideo* z 1933 roku, tj. wymogu, że do zaklasyfikowania podmiotu terytorialnego jako państwo niezbędne jest posiadanie przez niego: stałej ludności, określonego terytorium, rządu oraz zdolności do utrzymywania kontaktów z innymi państwami.

wym, Stolicę Apostolską, narody walczące o utworzenie swojego państwa, strony wojujące oraz Suwerenny Zakon Kawalerów Maltańskich, co nie jest jednak popierane i uznawane w takim stopniu, jak podmioty wymienione wcześniej. Zaznaczyć należy, że powyższy katalog ma charakter umowny i jest przedmiotem nieustannych debat środowiska prawników internacjonalistów. Zasadniczym punktem spornym jest przyznanie statusu podmiotu prawa międzynarodowego korporacjom transnarodowym. Z twierdzeń takich autorytetów myśli prawniczej, jak H. Kelsen, głoszących, że „podmiotem prawnym jest podmiot obowiązków i praw”¹²¹⁴, wywodzi się skutek w przestrzeni prawa międzynarodowego, czego najlepszym przykładem jest stanowisko K. Karskiego, że „podmiotem prawa międzynarodowego jest ten, kto posiada prawa i obowiązki wynikające bezpośrednio z prawa międzynarodowego”¹²¹⁵. Stanowisko takie cieszy się w doktrynie pewną popularnością¹²¹⁶ z uwagi na fakt, że w istocie istnieją pewne normy prawa międzynarodowego skierowane bezpośrednio do korporacji transnarodowych – posiadają one chociażby, na mocy art. 34 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka¹²¹⁷, legitymację procesową przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka¹²¹⁸, zaś sam ETPCZ w orzeczeniu w sprawie 37971/97 *Société Colas Est and Others v. France*¹²¹⁹ przyznał im prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego czy w orzeczeniu w sprawie *The Sunday Times v. The United Kingdom*¹²²⁰ – prawo do wolności wypowiedzi. Także w innych obszarach, takich jak prawo morza¹²²¹

¹²¹⁴ H. Kelsen, *Pure Theory of Law*, Berkley 1970, s. 168.

¹²¹⁵ K. Karski, *Osoba prawna prawa wewnętrznego jako podmiot prawa międzynarodowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 12.

¹²¹⁶ J. Tyranowski stwierdza także, że „nie jest całkiem wykluczona prawnomiędzynarodowa podmiotowość osób prawnych”, J. Tyranowski, *Prawo europejskie. Zagadnienia instytucjonalne z uwzględnieniem Traktatu Amsterdamskiego*, s. 189–192. I. Brownlie twierdzi, że warunkiem koniecznym podmiotowości w prawie międzynarodowym oprócz posiadania wynikających z niego praw i obowiązków jest posiadanie przez podmiot (w tym przypadku korporację transnarodową) zdolności do podejmowania związanych z nimi działań prawnych, I. Brownlie, *Principles of Public International Law*, Oxford 2008, s. 57.

¹²¹⁷ Europejska Konwencja Praw Człowieka.

¹²¹⁸ B. Ziemblicki, *Status korporacji transnarodowych w prawie międzynarodowym*, s. 231.

¹²¹⁹ 37971/97 *Société Colas Est and Others v. France*.

¹²²⁰ *The Sunday Times v. The United Kingdom*, <https://globalfreedomofexpression.columbia.edu/cases/the-sunday-times-v-united-kingdom/#:~:text=Case%20Summary%20and%20Outcome.%20The%20European>.

¹²²¹ Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z dnia 10.12.1982 roku.

czy regulacje prawne związane z gospodarowaniem zasobami naturalnymi¹²²², istnieją pewne regulacje odnoszące się wprost do korporacji transnarodowych. Argumentacja taka spotyka się jednak z trafną repliką, że idąc takim tokiem rozumowania, należałoby przyjąć do katalogu podmiotów prawa międzynarodowego także osoby fizyczne (wszak do nich także odnoszą się pewne regulacje z zakresu prawa międzynarodowego – chociażby we wspomnianej wyżej Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, przyznającej im prawo skargi na działania państwa, ale także np. w wymiarze odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe, co zostało ujęte w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego), a nawet inne byty. Trafnie argument ten wyraził J. Symonides w słowach: „Istnieją w prawie międzynarodowym umowy przyznające szczególną ochronę ptakom, ssakom czy rybom, a przecież byłoby oczywistym nonsensem konstruowanie na tej podstawie tezy o ich podmiotowości”¹²²³.

Pomimo faktu, że status korporacji transnarodowych w aspekcie podmiotowości prawnomiędzynarodowej nie jest jednoznaczny i choć pojawiają się coraz częstsze w miarę wzrostu znaczenia tych podmiotów głosy postulujące włączenie ich do tego oficjalnego katalogu, to bez wątpienia zarówno korporacje transnarodowe, jak i inne omówione w poprzednim podrozdziale podmioty, takie jak organizacje pozarządowe czy organizacje typu *interlocking*, zaliczyć należy do kategorii uczestników lub aktorów w stosunkach międzynarodowych¹²²⁴. Przynależność do niej nie jest regulowana w wymiarze prawnym, doktrynalnym lub prawno-traktatowym, lecz stanowi swoistą odpowiedź na refleksję, iż podmioty nieuznawane powszechnie za podmioty prawa międzynarodowego mogą mieć, stale bądź sytuacyjnie, bardzo silny wpływ na kształt stosunków międzynarodowych. Uogólniając, stwierdzić można, że uczestnicy stosunków międzynarodowych to podmioty zdolne do aktywności międzynarodowej, tzn. do zmieniania, utrwalania lub rewidowania w sposób zamierzony stanów środowiska międzynarodowego. Do tak przedstawionej kategorii, oprócz podmiotów

¹²²² Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 14.12.1962 roku w sprawie stałej suwerenności nad zasobami naturalnymi.

¹²²³ J. Symonides, *Podmioty prawa międzynarodowego*, w: A. Kłafkowski, J. Symonides, R. Frelek, J. Gilas, M. Perczyński (red.), *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1976, s. 280.

¹²²⁴ I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływanie*; oraz I. Popiuk-Rysińska, *Instytucje międzynarodowe*, w: E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2006.

wyposażonych w podmiotowość prawnomiędzynarodową, zaliczyć także bez wątpienia należy organizacje terrorystyczne i organizacje przestępczości zorganizowanej, narody jako takie, nie tylko walczące o powstanie własnego państwa, osoby fizyczne i osoby prawne czy fundacje i kościoły transnarodowe. Przynależność do grupy uczestników stosunków międzynarodowych nie jest wobec tego czymś stałym i niezmiennym, nie jest właściwa wszystkim osobom fizycznym, lecz jedynie takim, które spełniają kryterium sprawczości. Stanowisko takie pociąga za sobą konkluzję o otwartym charakterze tego katalogu, który fluktuować może wraz ze zmianami w systemie stosunków międzynarodowych.

Zachodzące w środowisku międzynarodowym zmiany pozwalają na wyodrębnienie jeszcze jednej kategorii podmiotów uczestniczących w szeroko pojętym obrocie międzynarodowym. J. Szalacha-Jarmużek określiła je mianem jednostek posiadających podmiotowość globalną¹²²⁵. Posiadanie podmiotowości globalnej nie musi być skorelowane z podmiotowością prawnomiędzynarodową (choć w znacznej ilości przypadków podmioty prawa międzynarodowego będą się także cechować podmiotowością globalną), jednak niezbędnym jej komponentem jest status uczestnika lub aktora w stosunkach międzynarodowych. Decydującymi cechami pozwalającymi zakwalifikować uczestnika stosunków międzynarodowych do tej kategorii będą bowiem z jednej strony zdolność do działania w skali ponadnarodowej, z drugiej zaś zdolność do wysyłania tzw. impulsów strategicznych. Podmioty wyposażone w podmiotowość globalną od zwykłych uczestników stosunków międzynarodowych będzie odróżniała jednak skala i zasięg ich oddziaływania – o ile w pierwszym przypadku jakikolwiek pierwiastek transgraniczny, także w skali regionalnej lub lokalnej (np. na obszarze jednego kontynentu), będzie wystarczający do takiej klasyfikacji, o tyle w drugiej kategorii niezbędny jest, zgodnie z samym nazewnictwem, globalny zasięg oddziaływania.

Do kategorii podmiotów posiadających podmiotowość globalną zaliczyć można, poza tradycyjnie rozumianymi mocarstwami oraz największymi organizacjami międzyrządowymi, także wybrane organizacje *for profit*, organizacje typu *interlocking* i NGOs. Każdy z tych podmiotów posiada bowiem umiejętność planowania swoich działań na obszarze całego globu, uwzględniając konsekwencje podejmowanych decyzji na wielu obszarach geograficznych jednocze-

¹²²⁵ Por. J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*

śnie, zaś niektóre z nich zyskują także zdolność do wykorzystywania „efektu skali”¹²²⁶ w wymiarze globalnym. Druga cecha – zdolność do wysyłania impulsów strategicznych – może zostać wyjaśniona za pomocą konstrukcji „hipergry” sformułowanej przez matematyka Williama Zwickera¹²²⁷. W przedstawionej przez niego teorii istnieją dwa rodzaje gier – gra normalna, opierająca się na ustalonych zasadach i skończonej ilości ruchów, oraz rzeczona „hipergra”, mająca charakter meta, gra, w ramach której ustala się rodzaj, typ i zasady gry normalnej. Partycypacja jednostek o podmiotowości globalnej w swoistej „hipergrze” widoczna jest na wielu płaszczyznach stosunków międzynarodowych, gdzie wybrani aktorzy ustalają na płaszczyźnie przedmiotowej, merytorycznej, zakres działań pozostałych. Za przykład można tu wskazać chociażby wprowadzenie do dyskursu międzynarodowego zagadnień dot. zrównoważonego rozwoju, biorących swój początek w kilku, wzmiankowanych wcześniej, aktach prawnych, takich jak Agenda 2030, i szczytach międzynarodowych, jak np. Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r., lub rozpoczęcie po ataku z 11 września 2001 roku kampanii przeciw terroryzmowi oraz krajom stwarzającym warunki do działania i rozwoju terroryzmu lub w inny sposób zagrażające międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, określone przez G.W. Busha mianem „osi zła”¹²²⁸. W obu przypadkach inicjatorzy podjęcia działań posiadali rzeczoną zdolność do wysyłania impulsów strategicznych, które następnie zyskiwały szersze poparcie i swoistą legitymizację – w przypadku agend zrównoważonego rozwoju to chociażby przeniesienie jej założeń na grunt twardych regulacji prawnych w obszarze prawa Unii Europejskiej, skutkujące powstaniem takich aktów normatywnych, jak Rozporządzenie SFDR¹²²⁹, kreujące obowiązki wobec nie tylko państw człon-

¹²²⁶ A. Zaorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych i w gospodarce światowej*, PWN, Warszawa 1998.

¹²²⁷ R. Smullyan, *Szatan. Cantor i nieskończoność oraz inne łamigłówki*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998.

¹²²⁸ Termin wykorzystany przez prezydenta USA G.W. Busha podczas orędzia do narodu wygłoszonego 29 stycznia 2002 r., następnie rozpowszechniony przez podsekretarza stanu J.R. Boltona w wystąpieniu pt. *Beyond the Axis of Evil* z 6 maja 2002 r.

¹²²⁹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2088 z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie ujawniania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem w sektorze usług finansowych (Dz.U. UE. L z 2019 r. Nr 317, str. 1 z późn. zm.).

kowskich, lecz także bezpośrednio ich obywateli i działających na ich terytoriach osób prawnych (co wynika z zasady skutku bezpośredniego rozporządzeń), lub w przypadku terroryzmu – zastosowanie jedyny raz w ponad 50-letniej wówczas historii NATO art. 5 Paktu Północnoatlantyckiego, uznając atak z 11 września za *casus foederis* i przyzwalając na zbiorową interwencję zbrojną. Aktorzy wyposażeni w podmiotowość globalną mogą za pomocą wzmiankowanego wcześniej mechanizmu *Agenda Setting* wpływać na zakres zainteresowania i działań pozostałych uczestników stosunków międzynarodowych, w tym także tradycyjnie rozumianych, suwerennych państw narodowych.

Użyteczność badawczą wyodrębnienia wzmiankowanej kategorii należy ocenić jako wysoką. Pozwala ona bowiem uchwycić i wyartykułować skalę zjawiska polegającego na dyfuzji tradycyjnie rozumianej władzy w stosunkach międzynarodowych i zaklasyfikować do niej z jednej strony nowych uczestników stosunków międzynarodowych, z drugiej zaś – wybrane, spełniające powyższe kryteria, znane dotychczas podmioty prawa międzynarodowego. Dzięki temu stanowić może punkt wyjścia dla dalszych rozważań i analiz na temat kierunku zmian zachodzących w globalnym środowisku międzynarodowym.

Podsumowanie

Przedstawienie podmiotowo-międzynarodowego *status quo* jako punktu wyjścia dla dalszych analiz czynników jego zmiany, w tym głównych kategorii podmiotowych wpływających na intensyfikację transformacji określanej mianem Wielkiego Resetu, pozwala na zdiagnozowanie głównych cech obecnego porządku globalnego oraz postawienie hipotez zarówno w zakresie towarzyszącej nam dziś rzeczywistości międzynarodowej, jak i możliwych kierunków jej zmiany.

Odejście od centralnej roli państwa w stosunkach międzynarodowych i kreacja nowych, czasem równorzędnych, a czasem wręcz silniejszych na wielu płaszczyznach podmiotów pociągać za sobą musi zjawisko dyfuzji wpływów i potęgi. Państwa nie są już wyłącznym dysponentem potęgi ekonomicznej, politycznej, a nawet militarnej, „rozszerzczelniając” istniejący z pewnymi wyjątkami do połowy XX wieku międzynarodowy system polityczny. Zjawisko to wzmacnia mechanizm „odterytorialnienia” stosunków międzynarodowych, oznaczający spa-

dek znaczenia granic administracyjnych państw w związku z przyspieszonym rozwojem technologicznym¹²³⁰.

Zjawisko „odterytorialnienia”, zwane też deterytorializacją stosunków międzynarodowych, pociąga za sobą drastyczne zmiany w rozumieniu koncepcji bezpieczeństwa, budowanej na dychotomii wojny i pokoju. Otwartym pozostaje bowiem pytanie, jak z prawnego punktu widzenia ocenić takie przejawy agresji i użycia siły w polityce międzynarodowej, jak chociażby często towarzyszące wojnie asymetrycznej ataki na infrastrukturę sieciową państw, czego przykładem mógł być chociażby zmasowany atak cybernetyczny na systemy estońskich ministerstw, banków i parlamentu w 2007 roku¹²³¹, czy ataki gospodarcze, polegające chociażby na celowym manipulowaniu cenami określonych surowców strategicznych czy regulowaniu dostępu do nich, jak w przypadku podjętej 17 października 1973 roku przez kraje OPEC decyzji o wstrzymaniu eksportu ropy do krajów popierających Izrael w trwającej wojnie Jom Kipur, która doprowadziła do kryzysu naftowego w USA.

Drugim wymiarem tego zjawiska jest, także w aspekcie militarnym, dążenie do sprawowania kontroli nad kluczową infrastrukturą i zasobami terytorium zamiast tradycyjnie rozumianego przyłączania ich do terytorium innego państwa. Zostało to trafnie zasygnalizowane przez hinduskiego analityka stosunków międzynarodowych, Paraga Khanę, w słowach: „W świecie opartym na łańcuchach dostaw to, kto posiada dane terytorium (lub rości sobie do niego prawa), jest mniej istotne niż to, kto z niego korzysta (lub nim zarządza). Chiny pozyskują minerały daleko od swoich granic, na terytoriach tak odległych, że nie byłyby w stanie nimi rządzić”¹²³². Do pewnego stopnia zmiana ta ma także przełożenie na charakter konfliktów zbrojnych – typowe dla systemu westfalskiego wojny typu clausewitzowskiego zastępowane są przez wzmiankowane konflikty o niskiej intensywności, wojny asymetryczne czy hybrydowe. Coraz częściej przenoszą się one w obszar jurysdykcji jednego państwa, lub tocząc się na terytoriach kilku państw jednocześnie, nie są prowadzone, przynajmniej formalnie, przez walczące strony

¹²³⁰ J.A. Scholte, *Beyond the Buzzword: Towards a Critical Theory of Globalization*, w: E. Kofman, G. Youngs, *Globalization: Theory and Practice*, London 1996, s. 49.

¹²³¹ I. Traynor, *Russia accused of unleashing cyberwar to disable Estonia*, The Guardian, <https://www.theguardian.com/world/2007/may/17/topstories3.russia>.

¹²³² P. Khanna, *Kontektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2024, s. 72.

będące suwerennymi państwami¹²³³. Dobitnie świadczy o tym fakt, że w 2019 roku, w którym odnotowano największą po zakończeniu zimnej wojny ilość trwających konfliktów, jedynie 2 spośród 54 miały charakter międzypaństwowy, reszta rozgrywała się wewnątrz państw¹²³⁴.

Szeroko rozumiane zmniejszenie roli granic geograficznych państw, poza licznymi zmianami przedstawionymi powyżej, przyczynia się także do kreowania sfery określanej w dyskursie mianem „przestrzeni niesuwerennej” (*Post-Sovereign Space*)¹²³⁵. Oznacza ona przestrzeń wymykającą się regulacjom i hierarchicznej podległości podmiotów prawa międzynarodowego, w której zjawisko władzy jest zastępowane przez zjawisko wpływu, będącego pochodną operacyjnych możliwości uczestników stosunków międzynarodowych. Pośrednio może ona jednakże oddziaływać zarówno na państwa, jak i inne tradycyjne podmioty prawa międzynarodowego. Do tej przestrzeni zaliczyć należy chociażby transgraniczne przepływy idei, kapitału¹²³⁶, technologii czy informacji, będącej kluczowym zasobem w społeczeństwie informacyjnym, współtworzącym globalną cywilizację informacyjną XXI wieku¹²³⁷.

Tradycyjnie rozumiane bezpieczeństwo uzupełnia się o nowe wymiary, jak np. bezpieczeństwo społeczne (*Societal Security*)¹²³⁸, oznaczające zdolność społeczeństwa do zachowania zastanej tożsamości narodowej mimo zachodzących zmian i kreowanych zagrożeń. Z drugiej strony zaobserwować można także zmodyfikowane podejście do ogółu bezpieczeństwa narodowego, wyrażone koncepcją *Intermestic Securi-*

¹²³³ M. Kaldor, *New and Old Wars: Organized Violence in Global Era*, Cambridge 1999. Por. także: T. Pettersson, K. Eck, *Organized Violence 1989–2017*, „Journal of Peace Research” 2018, vol. 4 no. 55.

¹²³⁴ T. Pettersson, M. Oberg, *Organized Violence 1989–2019*, „Journal of Peace Research” 2020, vol. 4 no. 57, s. 597.

¹²³⁵ J.N. Rosenau, *The Dynamics of Globalization: Toward an Operational Formulation*, „Security Dialogue” 1996, vol. 1, no. 22, s. 251.

¹²³⁶ K. Marzęda-Młynarska, *Międzynarodowe problemy gospodarcze*, w: *Międzynarodowe Stosunki Polityczne...*, s. 577.

¹²³⁷ O skali nieskuteczności jurysdykcji państw lub całkowitego jej braku w przestrzeni niesuwerennej świadczy chociażby fakt, że według szacunków MFV i Biura NZ ds. Narkotyków i Przystępczości wartość transakcji związanych z praniem brudnych pieniędzy wynosić może rocznie w skali świata nawet 2 bln USD. <https://www.unodc.org/unodc/en/money-laundering/overview.html>.

¹²³⁸ M. Nizioł, *Bezpieczeństwo kulturowe (na przykładzie państw arabskich)*, w: A. Ziętek, K. Stachurska (red.), *Adaptacja wartości europejskich w państwach islamu*, Lublin 2004.

ty¹²³⁹. Jej przewagą nad tradycyjnie rozumianymi kategoriami bezpieczeństwa, jak chociażby bezpieczeństwo żywnościowe, demograficzne czy militarne, jest holistyczne ujmowanie wszelkiego rodzaju zagrożeń dla spójności terytorialnej i zdolności operacyjnej państwa przy jednoczesnym uwzględnieniu zarówno wymiaru wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Pozwala ono, w pewnym stopniu, na wzięcie pod uwagę przez decydentów krajowych skutków przenoszenia do niesuwerennej przestrzeni, przenikającej przez granice państw i zacierającej różnice między tym, co wewnętrzne i zewnętrzne, poszczególnych dziedzin aktywności transgranicznej, tradycyjnie rozpatrywanych osobno.

Na szczególne omówienie zasługuje także rola prawa w kształtującym się nowym porządku międzynarodowym. Obserwować można bowiem odejście od „autorytarnych, hierarchicznych i pionowych form władzy do form negocjowanych, poziomych, konsensualnych, może bardziej cywilizowanych, ale na pewno także bardziej złożonych”¹²⁴⁰. Ta swoista „mutacja genetyczna”¹²⁴¹ systemu prawnego, dotycząca zarówno wielu krajowych porządków prawnych, jak i, co najistotniejsze z punktu widzenia niniejszej pracy, międzynarodowego porządku prawnego, stanowi pokłosie licznych, omawianych wcześniej zjawisk i procesów, składających się na omawianą transformację ładu globalnego. Zacieranie się różnic pomiędzy kategorią „wewnątrz” i „na zewnątrz” państwa prowadzi do „rozpuszczania się normatywności prawnej w roztworze globalnej społecznej regulacji”¹²⁴², czego następstwem jest spadek znaczenia i skuteczności tradycyjnie rozumianych regulacji państwowych na rzecz aktów *soft law* i różnego rodzaju wpływu. Proces ten, będący niczym innym jak procesem „rozszerzania” międzynarodowego systemu prawnego, otwiera możliwość rozszerzenia katalogu prawodawców (teoretycznych i rzeczywistych) na nowe podmioty, przede wszystkim te wyposażone we wspomnianą wcześniej, globalną podmiotowość, stając się jednocześnie podmiotami swoistej „prywatnej władzy”¹²⁴³.

¹²³⁹ V. Cha, *Globalization and the Study of International Security*, "Journal of Peace Research", no. 3, vol. 37, 2000, s. 392–400.

¹²⁴⁰ I. Ramonet, *Geopolitique du chaos*, Paryż, Gallimard (Folio), 2001, s. 7–8.

¹²⁴¹ G. Zagrebelsky, *Le droit en douceur (Il dritto mite)*, Paryż, Economica, 2000, s. 35.

¹²⁴² J.-G. Belley, *Une metaphore chimique pour le droit*, w: J.-G. Belley (red.), *Le droit soluble. Contributions quebecoises a l'etude de l'internormativite*, Paryż 1996, s. 7 i n.

¹²⁴³ A.C. Cutler, V. Haufler, T. Porter (eds.), *Private authority and international affairs*, New York 1999.

System taki należy określić jako sieciowy system prawa międzynarodowego. Sieć rozumiana jest przy tym, wedle definicji jednego z największych badaczy zjawiska społeczeństwa sieciowego – Manuela Castellsa, jako „zbiór wzajemnie powiązanych ze sobą węzłów”¹²⁴⁴, w którym węzłami są podmioty partycypujące (bezpośrednio lub pośrednio za pomocą mechanizmów omówionych wcześniej) w kształtowaniu się zarówno politycznego, jak i prawnego ładu międzynarodowego¹²⁴⁵, zaś nici je łączące stanowią formy ich wzajemnych relacji, nacisków i transferów¹²⁴⁶. Zjawisko kształtowania się systemu sieciowego stało się szczególnie widoczne w pierwszych latach XXI wieku. Wtedy to A.M. Slaughter uznała za specyficzną cechę systemu międzynarodowego „łączenie się państw i aktorów pozapaństwowych w skomplikowany model relacji zarówno wertykalnych, jak i horyzontalnych, tworząc rozległe i wielowymiarowe sieci”¹²⁴⁷. W poniższym ujęciu niezwykle istotne jest wspomniane już wcześniej dostrzeżenie nieoficjalnych metod wywierania wpływu na decyzje polityczne i kształt prawa międzynarodowego. Sama bowiem zmiana w relacjach międzypaństwowych w kierunku sieciowym nie musi pociągać za sobą z definicji sieciowości ładu prawnego, jednak wzięwszy pod uwagę wspomniane wcześniej zjawisko zastępowania skodyfikowanej i odpowiednio umocowanej władzy nadrzędnej przez zjawisko wpływu, stwierdzić należy, że podmioty niebędące prawodawcami, jak chociażby korporacje transnarodowe czy prywatne szczyty światowe, są bez wątpienia silnymi ośrodkami wpływu, mającymi istotny wkład w rozwój międzynarodowego prawa, w związku z czym słusznym wydaje się przyznanie im roli „węzłów” w układzie sieciowym¹²⁴⁸. Jak wskazuje K. Piórko na przykładzie korporacji transnarodowych, ich „władza” „wyraża się w skuteczności oddziaływania na ośrodki decyzyjne zarówno na poziomie państwa pochodzenia, państwa przyjmującego, jak i na poziomie międzynarodowym np. poprzez wpływanie na kształt stanowisk podczas negocjo-

¹²⁴⁴ M. Castells, *Spółeczeństwo sieci*, Warszawa 2008, s. 468.

¹²⁴⁵ H. Dumata, *Transnarodowe Sieci w Stosunkach Międzynarodowych*, w: *Międzynarodowe Stosunki Polityczne...*, s. 208–222. Por. również: H. Dumata, *Transnarodowe Sieci Terytorialne w Europie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.

¹²⁴⁶ R.J. Wilson, *Wprowadzenie do Teorii Grafów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

¹²⁴⁷ A.M. Slaughter, *A New World Order*, Princeton University Press, Princeton 2009, s. 145.

¹²⁴⁸ Szerzej o zasadności stosowania kategorii sieci do nauki o stosunkach międzynarodowych w: W. Stachyra, *Użyteczność badawcza struktur...*, s. 159–174.

wania umów międzynarodowych, co czyni z korporacji uczestników tzw. „nowej dyplomacji”. Polega na zdolności ukierunkowywania zachowań decydentów i osiągania pożądanych rezultatów w postaci korzystnego dla korporacji kształtu decyzji politycznych, zwiększających ich swobodę operowania w skali międzynarodowej¹²⁴⁹.

Sposób zarządzania sieciowego został trafnie ujęty przez H. Dumalę w słowach: „Organizacja sieciowa traktowana jest przez badaczy, jak i aktorów uczestniczących w sieci, jako alternatywa dla dwóch dominujących dotychczas mechanizmów interakcji: rynku i hierarchii. Rynek oznacza przepływ zasobów oparty na konkurencji i rywalizacji. Hierarchia to charakterystyczne dla struktur państwowych podporządkowanie i nadzór. Sieć jest więc trzecią – pośrednią między rynkiem a hierarchią formą organizacji zarządzania¹²⁵⁰”.

Sztandarowym przykładem niezwykle zwartej struktury sieciowej, występującej jednocześnie w dwóch rolach – węzła w globalnej sieci, i sieci złożonej z wielu węzłów samej w sobie – jest Unia Europejska. M. Leonard określa ją jako sieć „o licznych centrach władzy (...) które dzielą się władzą na poziomie horyzontalnym¹²⁵¹”. Skala zintegrowania tej organizacji międzynarodowej w dobie XXI-wiecznych kategorii sieciowych skłania niekiedy do refleksji nad wykreowaniem przez państwa członkowskie nowej kategorii państwa – państwa sieciowego. Tezę taką podnosi między innymi przytoczony już wcześniej M. Castells, argumentując ją przez pryzmat struktury procesów decyzyjnych

¹²⁴⁹ K. Piórko, *Reakcje społeczności międzynarodowej...*, s. 5. Na marginesie warto odnotować, że próby uregulowania, choć w pewnym stopniu, „władzy” korporacji transnarodowych często nie odnoszą oczekiwanego skutku. Przykładem mogą być tu chociażby wieloletnie prace nad Kodeksem Postępowania dla Korporacji Transnarodowych, które w związku z brakiem zgody decydentów nawet w tak fundamentalnych kwestiach, jak dobrowolność przystąpienia do niej, zakończyły się niepowodzeniem w 1992 r. Akty, które udało się w tej materii ustanowić, mają zaś przeważnie niewiążący charakter, wpisujący się w stopniowe nawarstwianie się aktów *soft law* w miejsce twardych regulacji prawno-traktatowych. Za przykład może tu posłużyć przyjęta w 2000 roku Trójstronna Deklaracja Zasad dotyczących Przedsiębiorstw Wielonarodowych i Polityki Społecznej, Tripartite Declaration of Principles Concerning Multinational Enterprises, <http://www.ilo.org/empent/units/multinational-enterprises/lang-en/index.htm>. Raport o Rozwoju Społecznym z roku 1999 stwierdza wprost, że korporacje transnarodowe „są zbyt ważnym i zbyt dominującym elementem globalnej ekonomii, by dobrowolne kodeksy okazały się wystarczające”. Human Development Report 1999, s. 100, <https://hdr.undp.org/reports/global/1999/e2%80a8/en/pdf/hdrAl%201999/lfull.pdf>.

¹²⁵⁰ H. Dumala, *Transnarodowe Sieci w Stosunkach Międzynarodowych...*, s. 210.

¹²⁵¹ M. Leonard, *Sposób na Europę. Pomiędzy federalizmem a Europą narodów*, Warszawa 2000, s. 32.

w Unii Europejskiej, w której zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak również prawnej istnieje wiele podmiotów, z których każdy posiada określony wpływ na kształt podejmowanych działań i co do zasady nie może być ignorowany¹²⁵². Sama zaś idea państwa sieciowego, niezwykle aktualna z perspektywy omawianych w niniejszej pracy przemian, odnosi się do etapu w rozwoju państwa, w którym musi ono zaakceptować strukturalną zależność od zewnętrznych ośrodków władzy i wpływu. Państwo takie buduje swoją pozycję i siłę poprzez umiejętne balansowanie pomiędzy różnymi wywierającymi na nie nacisk aktorami stosunków międzynarodowych, próbując wpisać swoje żywotne interesy w oddziaływujące na nie kierunkowo siły.

Zdolność państw sieciowych do wpisywania swoich działań w szersze, globalne naciski i wpływy w celu realizacji własnych interesów jest wysoce zróżnicowana. Różnice te tłumaczy skonstruowana przez M. Linda¹²⁵³ teoria dychotomicznego podziału państw na państwa katalizatory (*Catalytic State*) i państwa przechwycone (*Captive State*), silnie związana z książką autorstwa L. Weiss pt. *The Myth of the Powerless State. Governing the Economy in a Global Era*¹²⁵⁴. W najogólniejszym ujęciu do pierwszej kategorii zalicza się państwa posiadające zdolność do wyznaczania i realizowania określonych celów na arenie międzynarodowej. Państwa katalizatory przyjmują aktywną postawę wobec zachodzących zmian, stając się po części ich podmiotem, a nie tylko przedmiotem, i wpływając na ich kształt i kierunek. Uczestniczą one w rozmaitych „koalicjach” aktorów międzynarodowych, jednak starają się utrzymywać względną niezależność i trwale dążą do osiągania pozycji dominującej. Warto mieć na uwadze, że jest to kategoria umowna i płynna, gdyż z jednej strony nie da się wyznaczyć jednoznacznej granicy, od której „zaczyna się” państwo katalizator, z drugiej zaś, w zastanej rzeczywistości międzynarodowej naiwnością byłoby uważać jakikolwiek podmiot za całkowicie niezależny. Struktura sieciowa wymusza bowiem nieustanne bycie zarazem podmiotem i przedmiotem

¹²⁵² Choć warto zaznaczyć, że pojawiające się w dyskursie coraz częściej tezy o chęci i woli ze strony unijnych urzędników i wiodących polityków szczebla europejskiego zniesienia prawa weta, świadczyć mogą o chęci silniejszej centralizacji aparatu decyzyjnego UE. Por. więcej w: P. Łapiński, *Zniesienie prawa weta. Unia dąży do centralizacji?*, 19 grudnia 2023, <https://klubjagiellonski.pl/2023/12/19/zniesienie-prawa-weta-unia-dazy-do-federalizacji/>.

¹²⁵³ J.S. Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 157.

¹²⁵⁴ L. Weiss, *The Myth of the Powersless State. Governing the Economy in a Global Era*, Cornell University Press, Ithaca 1998, s. 209.

wpływu, w związku z czym, w przypadku państw katalizatorów możemy jedynie mówić o względnej czy też relatywnie dużej niezależności i suwerenności w toku procesów decyzyjnych. L. Weiss podaje tu za przykład takie państwa jak Niemcy czy USA, które w ramach partycypacji w określonych sieciach organizacji międzynarodowych (Niemcy w ramach Unii Europejskiej, USA w ramach Północnoamerykańskiego Układu o Wolnym Handlu) są w stanie zachować znaczną dozę suwerenności i skutecznie oddziaływać na kierunek aktywności całej sieci w celu realizacji ich interesów, np. poprzez delegowanie zagadnień i problemów, z którymi samodzielnie nie byłoby w stanie sobie poradzić na szczebel organizacji międzynarodowej.

Po drugiej stronie wskazanej dychotomii znajdują się państwa przechwycone. Na trafność przyjętego nazewnictwa wskazuje nawet raport Banku Światowego, który podaje, że „wszystkie formy zawłaszczania państwa skierowane są na uzyskanie od państwa renty dla małej grupy jednostek, co potencjalnie może spowodować ogromne straty dla społeczeństwa jako całości”¹²⁵⁵. Państwa takie cechują się brakiem zdolności do realizacji interesów narodowych na rzecz uzależnienia ich od wąskich grup decydentów, realizujących przy użyciu środków, zasobów i sił państwowych swoje własne i partykularne cele, którymi mogą być inni uczestnicy stosunków międzynarodowych, wyposażeni w podmiotowość globalną, tacy jak wybrane korporacje transnarodowe, organizacje typu *interlocking* lub inne organizacje pozarządowe¹²⁵⁶. Państwa takie należy ocenić jako nieposiadające podmiotowości globalnej, a tym samym stojące niżej w efektywnej hierarchii sprawowania władzy i stanowienia prawa międzynarodowego niż niektóre podmioty niepaństwowe, posiadające tę podmiotowość. J. Szalacha-Jarmużek wskazuje za przykład takiego państwa Meksyk, który z powodu nieefektywności i nietransparentności działań administracji publicznej (np. niedokumentowanie przebiegu procesów decyzyjnych czy niejasne standardy i kryteria wyboru kontrahentów publicznych) zmaga się z problemem występowania swoistych enklaw władzy, w ramach których silnie zintegrowane, wąskie grono finansowo-politycznych elit uniemożliwia wprowadzenie jakichkolwiek reform¹²⁵⁷. Innym przykładem może być

¹²⁵⁵ Z.A. Kamiński, B. Kamiński, *Korupcja rządów...*

¹²⁵⁶ J. R. Wedel, *Blurring the State-Private Divide: Flex Organisations and the Decline of Accountability w: Globalisation, Poverty and Conflict*, M. Spoor, Kluwer Academic Publishers, Londyn 2004.

¹²⁵⁷ J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 162.

działalność międzynarodowej korporacji paliwowej Shell w Nigerii, która w krótkim czasie zyskała ogromne wpływy polityczne i ekonomiczne w tym państwie, wykorzystując je do bezprecedensowej eksploatacji miejscowych złóż i ludności, doprowadzając do potężnych katastrof ekologicznych (głównie w postaci wylewów ropy z instalacji przesyłowej na okoliczne tereny jak np. w 1970 roku, gdy doszło do wylania ok 40 000 litrów ropy, która poza bezpośrednim zniszczeniem szerokich połaci terenu i śmiercią dzikich zwierząt wniknęła w glebę uprawną i wodę, skażając je i przyczyniając się do licznych chorób u miejscowej ludności, czy wylewem 8 lat później, podczas którego do środowiska naturalnego przedostało się ok. 580 000 baryłek ropy, czyli ok 90 mln litrów¹²⁵⁸, i kryzysów społeczno-politycznych (jak np. siłowe stłumienie przez rząd Nigerii w wyniku korupcyjno-osobowego układu z korporacją w 1993 r. ponad 300-tysięcznych protestów przeciwko polityce Shell, które doprowadziły do licznych aresztowań i egzekucji przywódców Ruchu Ocalenia Ludzi Ogoni). W 1979 roku Shell Petroleum Development Company of Nigeria zyskało kontrolę nad 55% złóż kraju¹²⁵⁹, co przekładało się na ok 40% rocznego PKB Nigerii¹²⁶⁰.

Konkludując zawarte w tym rozdziale rozważania, stwierdzić należy, że w obliczu głębokiej transformacji ładu międzynarodowego, dokonującej się na swoistym metapoziomie – niedotyczącej bowiem tego, jakie państwo lub sojusz zyskuje temporalnie status mocarstwowy czy hegemoniczny, lecz wprowadzającej na arenę globalną nowe, niepaństwowe i nierządowe kategorie aktorów, zaś wpisujące się w kategorie Ładu Westfalskiego państwa narodowe stopniowo tracą swoją dominującą pozycję. Wielopoziomowe usieciowienie procesów decyzyjnych, zanik zasady terytorialności i powstawanie licznych przestrzeni niesuwerennych stawiają pod znakiem zapytania

¹²⁵⁸ *Nigeria: Shell complicit in the arbitrary executions of Ogoni Nine as writ served in Dutch court*, <https://www.amnesty.org/en/latest/press-release/2017/06/shell-complicit-arbitrary-executions-ogoni-nine-writ-dutch-court/> oraz *How Shell is devastating the Niger Delta*, <https://actionaid.org/stories/2020/how-shell-devastating-niger-delta>.

¹²⁵⁹ *Timeline: Shell's operations in Nigeria*, <https://www.reuters.com/article/us-nigeria-shell-timeline-idUSKCN1M3o6D/>.

¹²⁶⁰ Więcej na temat działalności Shell w Nigerii w: B. Manby, *Shell in Nigeria: Corporate Social Responsibility and the Ogoni Crisis*, Georgetown Institute for the Study of Diplomacy, 2000; J.G. Frynas, M.P. Beck i K. Mellahi, *Maintaining corporate dominance after decolonization: the 'first mover advantage' of ShellBP in Nigeria*, *review of African Political Economy*, 27(85) 2000; oraz J. G. Frynas, *Political instability and business: Focus on Shell in Nigeria*, *Third World Quarterly* Vol. 19, No. 3, 1998.

dotychczasowe rozumienie kategorii suwerenności państw i zmuszają badaczy do przyjęcia nowej perspektywy postrzegania relacji globalnych – perspektywy, w której podmiotowość prawnomiedzynarodowa współistnieć będzie z podmiotowością globalną, zaś zwrot „stosunki międzynarodowe” dotychczas, jak wskazuje sama jego etymologia, rozumiany jako stosunki pomiędzy narodami wyrażającymi swoją wolę poprzez działania aparatu państwa narodowego, zastępowany będzie przez „stosunki globalne”, w których obok państw występuje szereg innych, częstokroć znacznie bardziej istotnych na arenie światowej podmiotów.

W takiej rzeczywistości rola państw pozostaje niejednoznaczna. Część z nich, będąca zdolnymi do relatywnie autonomicznego kształtowania swojej sytuacji politycznej i kierowania warstwą decyzyjną, wraz z szeregiem największych korporacji transnarodowych, opiniotwórczych organizacji pozarządowych, prywatnych szczytów światowych, organizacji międzyrządowych oraz innych podmiotów niepaństwowych zyska status państw-katalizatorów, a tym samym podmiotowość globalną. Pozostałym zaś przypadnie w udziale rola przedmiotów, nie zaś podmiotów stosunków globalnych. Państwa takie, niezdolne do autonomicznego kształtowania otoczenia politycznego, stanowić będą jedynie rezerwuar zasobów surowcowych, logistycznych i politycznych, wykorzystywany przez podmiot globalny zdolny do wywierania na nie efektywnego wpływu.

W warstwie funkcjonalnej prawdopodobne wydają się wobec powyższego diagnozy stawiane przez P. Khanę, który stwierdza: „Łańcuchy dostaw i konektywność, nie zaś niezależność i granice – oto nadrzędne zasady ludzkości XXI wieku. W rzeczy samej, w miarę jak globalizacja rozciąga się nawet na najdalsze zakątki naszej planety, łańcuchy dostaw tak bardzo rozszerzyły się, pogłębiły i umocniły, że musimy zadać sobie samym pytanie o to, czy nie są już siłą mającą większy wpływ na sposób organizacji naszego świata niż podmioty państwowe”¹²⁶¹. W zarysowanej przez badacza wizji nieodległej skądinąd przyszłości, o sytuacji lokalnej ludności, jej dobrobycie lub ubóstwie decydować będzie poziom „skonektowania” z globalnymi łańcuchami dostaw i przepływów. Dostęp do nich, warunkowany przez międzynarodowe metropolie, doprowadzić ma do renesansu swoistych miast-państw, które do pewnego stopnia przejmą kompetencje państw, niezdolnych do rozciągania efektywnego władztwa

¹²⁶¹ P. Khanna, *Kontekstografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 58.

nad swoim terytorium. W tej wizji przejście ze świata westfalskiego do świata łańcuchów dostaw (*Supply Chain World*) dokonuje się na naszych oczach¹²⁶².

Choć bez wątpienia przyszłość, a nawet terażniejszość stawiają przed dotychczas istniejącymi państwami szereg dziejowych wyzwań, a końcowy efekt trwającej transformacji wciąż pozostaje przedmiotem spekulacji, parafrazując M. Twaina stwierdzić należy, że na dzień publikacji niniejszej monografii pogłoski o końcu państw narodowych są mocno przesadzone. Po wielokroć bowiem, ze szczególną intensywnością od czasu zdefiniowania zjawiska globalizacji, przepowiadano koniec państw jako takich, zaś one, mimo upływu lat, dalej są nieodłącznym i wciąż jeszcze podstawowym (choć nie jedynym i nie wiemy jak długo) podmiotem na arenie globalnej. Rolą jednak rządów i decydentów politycznych jest, by pomimo formalnego statusu „suwerennego państwa w stosunkach międzynarodowych”, który jak się zdaje, nieprędko zniknie z areny globalnej polityki, nie trwać w wygodnym przeświadczeniu o dawno już przecież zdementowanym końcu historii, w który to jak się zdaje, wciąż jeszcze wielu przychodzi wierzyć, lecz podejmować wszelkie możliwe działania w celu uchronienia państwa przed przedmiotową rolą w kształtującym się ładzie globalnym. Pomimo bowiem nikłego prawdopodobieństwa, by w perspektywie najbliższych dekad doszło do formalnego zaniku państw jako takich, to w wymiarze funkcjonalnym pozostawanie instrumentem aktorów o podmiotowości globalnej, służącym realizacji ich żywotnych interesów, stanowi ogromne zagrożenie, któremu wielu państwom nie udaje się sprostać.

¹²⁶² Tamże, s. 249.